Nr. 282 (z dod. por.). Dnia 13 października. Wtorek. Dnia 1 (13) października 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517**

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiona zostanie piąta nowenna ku czci św. Teresy, panny męczenniczki, której uroczystość przypada d. 15-go b. m.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Reichsanzeiger* berliński zamieścił raport porucznika Tettenborna, który zgromadził resztki rozbitej wyprawy Zelewskiego i powrócił z niemi do Bagamoyo. Według raportu tego, wyprawa w dniu 17-ym sierpnia, o godzinie 7-ej zrana, znalazła się w krzewiastej gęstwinie, gdy z odległości trzydziestu kroków wypadła na nią chmara dzikich wahehów i uderzyła w sam środek kolumny, tak, że zaledwie dwa razy można było wystrzelić do napastników.

Porucznik Tettenborn obsadził wzgórze, na którem zapanował wnet chaos. Mordowano się zaciekle! Z trudnością udało się Tettenbornowi wyprzeć ztąd wahehów; wtedy usłyszał strzały od strony, kędy szła niewielka kolumna porucznika Heydebrecka. Połączenie było trudne, ponieważ wahehowie zapalili trawę, która płonęła wokół i dławiła oddech dymem. Do godziny czwartej po południu na dawane sygnały zebrało się na rzeczonem wzgórzu sześćdziesięciu żołnierzy i siedemdziesięciu tragarzy. Porucznik cofnął się z tą garstką do Tempe i obwarował je na noc, nazajutrz zaś przedsięwziął odwrót i w dniu 29-ym sierpnia przybył nad rzekę Mjombo, gdzie ludność powitała go radośnie.

Czarni opowiadają, że dr. Buschow, tudzież porucznicy: Pisch i Thiedemann zginęli pod włóczniami wahehów, które poszarpały ich do niepoznania. Nieprzyjaciela ocenia Tettenborn na 3,000 ludzi; z tych zginęło conajmniej 700, w ich liczbie herszt zasadzki Krarwa, naczelnik plemienia Muravata. Niemcy utracili dziesięciu żołnierzy europejskich, w tej liczbie czterech oficerów i sześciu podoficerów, 250 żołnierzy najemnych, trzy działa, 96 tragarzy, 23 osły i cały prawie bagaż. Ocaleli porucznicy: Tettenborn i Heydebreck, dwóch podoficerów niemieckich, dwóch najemnych, 521 żołnierzy, 74 tragarzy.

I francuzom nie kwitną róże w Afryce! Nadeszły świeżo do Liverpoolu szczegóły tragicznego końca, jaki znalazła wyprawa Crampela. Składała się ona z pięciu europejczyków i 150 żołnierzy krajowych. W nocy d. 9-go kwietnia obsaczyła tę garstkę gromada 3,000 arabów i prawie doszczętnie wymordowała. Zbiegł tylko jeden europejczyk i kilku czarnych.

Wyjeżdżający pojutrze na dłuższy czas do Australji Stanley wyraził się przed londyńskim korespondentem monachijskiej *Allgemeine Ztg.* w sposób, objaśniający o przyczynach i następstwach wymordowania wyprawy Zelewskiego. Jest to jeden z epizodów akcji kolonjalnej nieuniknionych. Plemiona arabskie Afryki wschodniej cechują się przymiotem wrodzonej, zdradliwej chytrości. Padają plackiem do nóg, całują proch z pod stopy, przysięgają niezłomną wierność, pomagają nawet do pokonania sąsiedniego plemienia, a gdy już zdobędą zaufanie europejczyka, napadają na śpiących spokojnie w nocy i mordują ich! Dlatego system siły, system krwi i żelaza daleko właściwszym bywa w zastosowaniu do nich, aniželi używanie łagodnej broni wpływów humanitarnych. Tylko trwoga i siła zdolne są utrzymać w karbach te czarne, nienawiścią pożerane masy. System, praktykowany przez niemców w Afryce wschodniej, nie jest przeto złym i wydaje owoce bujniejsze i rychlejsze, aniżeli praktyka ślamazarna francuzów w Kongo. Być może, że i wyprawa Crampela padła ofiarą tej niewłaściwie stosowanej ludzkości.

Ostatnie wypadki rzymskie odkryły istnienie we Francji szeroko rozgałęzionego stowarzyszenia młodzieży katolickiej: „*Association catholique de la jeunesse française.*" Stowarzyszenie posiada nawet swój organ dziennikarski: „*Revue de la Jeunesse catholique*", redagowany przez p. Matin. Policja paryzka zawezwała owego p. Matin, ażeby dał jej wyjaśnienia co do organizacji rzeczonej ligi. Wogóle rząd francuzki zamierza przystąpić do energicznego stłumienia pewnych objawów propagandy ultramontańskiej, które w następstwach swoich doprowadziły do płochego wybuchu w Panteonie rzymskim. Działalność propagatorów w guście przewódzcy ostatniej pielgrzymki, p. Leona Harmela, wielkiego przemysłowca z Francji północnej ma być wziętą pod ścisłą kontrolę władzy, która zamyśla odwołać się nawet do postanowień konkordatu z czasów Napoleona I-go, który bez upoważnienia „pierwszego konsula", nie pozwalał arcybiskupom ani biskupom wydalać się ze swych djecezyj.

Jak widzimy, smutne wyniki lekkomyślej psoty kilku zgorączkowanych warchołów już się w całej pełni objawiły. Za płochość jednostek cierpieć będzie ogół społeczeństwa katolickiego we Francji i jego hierarchja kościelna, która przecież niezgrabnej demonstracji na grobie Wiktora Emanuela nie pochwaliła.

Z wynurzeń rozmaitych bulanżystów wnosić należy, że grupa parlamentarna, nosząca nazwę romantycznego nieboszczyka, rozprzęgnie się. Wprawdzie Laur i Castelin przemawiają za „anonymatem", a Laisant przekazuje wszystko „wielkiemu czynnikowi, jakim jest czas", ale rozmaite te „głosy rezygnacji" nie dają aktualnego rozwiązania trudnego problematu: *La boulange* umarła na mogile w Ixelles.

*Br. Z.*

## Otwarcie sezonu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Petersburg* d. 9-go listopada.

Towarzystwo dramatyczne pana Ł. Kościeleckiego rozpoczęło wczoraj szereg gościnnych występów w teatrze Nemetti, premjowaną swego czasu na konkursie dramatycznym komedją „Pozytywni".

## POŻYTECZNY KONGRES.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

*Bern* w październiku.

Kończymy nasze uwagi z powodu odbytego tu kongresu w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków.

Sprawa ubezpieczenia, tak obszernie i wielostronnie rozpatrywana na kongresie, ma swoją dość zawiłą kazuistykę. Wyobraźmy sobie np., że stróż fabryczny zostaje podczas spełniania straży nocnej niebezpiecznie raniony. Właściwie wypadek taki może zajść zupełnie niezależnie od biegu fabrycznego, przyczyny mogą być bardzo dalekie. Nasuwa się więc w tym razie pytanie, czy słusznie jest zaliczać to do wypadków fabrycznych?

Pod tym względem zapatrywania mogą być bardzo odmienne. Według prawa fabrycznego niemieckiego nie każdy wypadek, jakiemu ulega ubezpieczony, jest przedmiotem odszkodowania, lecz tylko taki, który w pewnym, ściślej określonym związku pozostaje z zawodem, w którym ubezpieczony pracuje. Prawo tak rozumiane wymaga potrójnego związku: miejscowego, czasowego i przyczynowego. Podczas pracy fabrycznej, w fabryce samej, z przyczyn tkwiących jedynie w przebiegu roboty fabrycznej powinien wypadek wyniknąć, aby pretensje poszkodowanego mogły mieć swoje uzasadnienie.

Przytoczyłem powyższy, niezbyt wyszukany przykład, aby dać tylko pojęcie o tem, z jakiemi trudnościami obecnie jeszcze walczyć należy przy możliwie sumiennem rozwijaniu idei ubezpieczeń od wypadków. W kwestjach podobnych trzeba dokładnego porozumienia się, głębokiego, wszechstronnego rozważenia możliwie wielkiej liczby wypadków, ażeby zwycięzko wybrnąć z przeszkód, piętrzących się w tym kierunku przed prawodawcą, organizatorem i administratorem odpowiednich instytucyj. Kwestje podobne co krok się nasuwają i podczas kongresu widać doskonale, jak w tym względzie pojęcia nie są jeszcze w zupełności ustalone, nie ujęte w określone formy.

Rozprawy na podobne tematy wynikają z dyskusji nad obecnym stanem kwestji ubezpieczeń w rozmaitych państwach. Tłem wszakże, na którem wszystko się rozwija, jest ciągła walka pomiędzy pierwiastkiem francuzkim i niemieckim. Pierwsi przemawiają za pozostawieniem zupełnej swobody działaniu prywatnemu, sądząc, że konkurencja i na tem polu wydać musi najpożądańszy plon; niemcy natomiast, silnie popierani przez przedstawicieli Austrji, apostołują przedewszystkiem ubezpieczanie obowiązkowe, oddając wykonanie przymusu oraz opiekę nad ubezpieczonymi w ręce rządu.

Trzeba nie zapominać, że francuzcy uczestnicy kongresu w znacznej liczbie są zarazem przedstawicielami owych prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczających, których działalność tak gorliwie podnoszą. Nikt im bynajmniej wyraźnie zarzutu stronności nie robi, nie ulega wszakże wątpliwości, że obrona ich osobistych interesów nie jest chyba najsłabszym bodźcem.

Urządzenia austrjackie, istniejące od lat dwóch, doskonałe dają dowody swej użyteczności, choć zapewne to i owo z czasem w nich poprawić przyjdzie, zwłaszcza zaś rozciągnięcie ich opieki nad całą klasą roboczą. I w Austrji operują przedsiębiorstwa prywatne. Lecz dość powiedzieć—cytuję to według słów p. Jana Lama, dyrektora zakładu ubezpieczeń—że koszty administracyjne w zakładach rządowych wynoszą 7—10%, najwyżej zaś dojść mogą do 20%, podczas gdy w przedsiębiorstwach prywatnych administracja pożera do 75% płaconych premij. Zakłady rządowe odbywają się bez ajentów, którzy, jak wiadomo, w prywatnych instytucjach znaczne pochłaniają sumy.

Należy przyznać, że francuzi wogóle dali się przekonać siłą argumentów, przytoczonych przez niemców, a opartych na wieloletniem doświadczeniu.

W takim pojednawczym niejako duchu przemawiał p. Cheysson, jeneralny inspektor dróg i mostów. Opisawszy przebieg całej sprawy we Francji od złożenia w izbie deputowanych (1888) projektu prawa o wypadkach przy pracy, aż do chwili obecnej, mówca między innemi zastanawiał się też nad określeniem pojęcia ryzyka zawodowego. Tak np. statystyka wykazuje, że połowa wypadków przy pracy wynika z nieprzewidzianego zbiegu okoliczności lub z wpływu siły wyższej, czwarta część z winy pracodawców i czwarta wreszcie z winy robotników.

Co się tyczy tej pierwszej połowy, wszyscy zgadzają się oczywiście na to, iż stanowi ona wynik istotnego ryzyka zawodowego i powinna być wciągnięta w rubryki innych strat, ponoszonych przez fabrykantów. Lecz, jak powiada senat francuzki, nie widzimy konieczności interpretowania w ten sam sposób wypadków drugiej i trzeciej kategorji; każdy powinien być odpowiedzialny za swoje czyny; jedynie o tyle tutaj ustąpić można, że przewinienie na tem polu nietylko za lżejsze, lecz owszem za cięższe poczytywać można. Inaczej patrzy izba deputowanych. Nie chodzi tu, według niej, o jakieś teoretyczne traktowanie kwestji. Każdy wypadek jest nieszczęściem bez względu na to, kto jest świadomym lub nieświadomym jego sprawcą i każdy przeto wypadek wymaga odszkodowania. Wyjątek należy uczynić tylko, jeżeli ofiara wypadku wywołała go z powziętym z góry zamiarem. Nie znaczy to jednak wcale, aby prawo kryminalne w odpowiednich razach w całej swej pełni wkraczać nie miało. Jedno drugiemu nie przeszkadza; owszem, raczej je-

Nazwisko Narzymskiego, nieobce także inteligentnej publiczności tutejszej, sympatycznie witane było w poprzednim sezonie zimowym, ile razy afisz teatrzyku przy ulicy Oficerskiej zapowiadał komedję tego pisarza, spodziewać się przeto należało, iż niewielka sala teatru Nemetti zapełnioną będzie po brzegi, tembardziej, iż w przeddzień wybitniejsze organy prasy poświęciły sympatyczne artykuły myśli stałego teatru polskiego w Petersburgu.

Dzienniki tutejsze jednomyślnie zaznaczyły, że jeżeli niemcy, zamieszkali nad Newą, podtrzymują wszelkiemi siłami niemieckie towarzystwo dramatyczne, nawet po zwinięciu trupy niemieckiej rządowej, która do roku 1889 go dawała, naprzemian z trupą francuzką, przedstawienia w teatrze Michajłowskim, tu licznie w Petersburgu osiedli polacy mają tem większe prawo posiadać stałą scenę, która przy starannym wyborze repertuaru i umiejętnem obsadzeniu ról liczyć może na powodzenie.

Mimo to wszystko dużo krzeseł świeciło i wczoraj i w dniu dzisiejszym pustkami. Prawda, że ceny: 4 rs. za krzesło 2-go i 3-go rzędu, 3 rs. za krzesło 6-go i 7-go rzędu, jakie wczoraj obowiązywały, nie dla wielu są dostępne.

W każdym razie, ceny powyżej wymienione nie pozwalają wielu bywać *stale* w teatrze i obniżenie cen, pobieranych nawet za dzisiejsze przedstawienie „Kłusowników” (krzesło w 6 i 7-ym rzędzie 2½ rs., w 8, 9 i 10-ym rzędzie 2 rs., 11, 12 i 13-ym rzędzie 1½ rs.), w formie abonamentu np. leży, o ile nam się zdaje, w interesie przedsiębiorstwa p. Kościeleckiego, który pamiętać winien, iż większą część jego widzów stanowią ludzie pracy.

Uwaga, zrobiona przez recenzenta najpoczytniejszego dziennika tutejszego, że nieliczne zebrania się publiczności na przedstawienia czwartkowe i piątkowe nie przynosi nam zaszczytu, jest też zbyt surową, gdyż potrzeba liczenia się z budżetem zwalcza najszczersze życzenia usłyszenia wybornej komedji Fredry lub Narzymskiego.

Skład trupy liczny, wystawa obu komedyj świadczy chlubnie o staranności reżyserji. Znajomi nam z ubiegłych zimowych miesięcy pp Mielnicki i Kamiński sympatycznie witani byli na wczorajszem i dzisiejszem przedstawieniu. Również nie szczędzono uznania dla wybitnego talentu, jakim p. Roland odtworzył postać literata, oraz sekretarza najróżnorodniejszych towarzystw sportowych i filantropijnych, Kornackiego, a także dla wybornej gry p. Popławskiego w roli Dowgiałły.

Role hrabianki Julji w „Pozytywnych” i Julji Meller w „Kłusownikach” były starannie wyuczone przez p. Kłossowską, role zaś Emmy w ostatnio wymienionej komedji, oraz Anny Mirskiej w komedji Narzymskiego przez p. Morska. *R.*

---

## Pomocnicy lekarscy.

Przed kilkoma tygodniami za dziennikami russkiemi podaliśmy wiadomość o projekcie utworzenia instytucji pomocników lekarskich. Według tego projektu, osoby pragnące otrzymać powyższy tytuł winny ukończyć gimnazjum i następnie w ciągu 3-ch lat studjować medycynę praktyczną, poczem uzyskają wspomniany tytuł.

Omawiając tę kwestję, *Kronika lekarska* w ostatnim nrze. pisze co następuje:

„A więc co to mają być pomocnicy lekarscy? Czy mają pełnić te funkcje, które dziś spełniają lekarze, czy też mają się ograniczyć do udzielania pierwszej pomocy w wypadkach nagłych, a po za tem spełniać tylko rozporządzenia lekarzy. Czy mają to być samoistni zupełnie działacze, czy też bierne tylko narzędzia?

„Oto pytania, na które nie znajdujemy odpowiedzi w dziennikach. Jeżeli mają to być samoistni działacze—mówi *Kronika*—którym przysługiwać będą mniej więcej też same przywileje co i lekarzom, zbyt krótko trwać ma ich wykształcenie. Zbyteczną chyba rzeczą jest dziś roztrząsać, co warta medycyna bez nauk przygotowawczych, zbyteczną również przekonywać, iż nawet po 5-letnich studjach lekarz nie jest jeszcze w możności tak obeznać się ze wszystkiemi działami naszej wiedzy, aby mógł odpowiedzieć zadaniu w zupełności, pojmują to zarówno lekarze, jak i sfery decydujące, które projektowały niedawno wprowadzenie po za 5-letnim kursem, 2 letnich kursów dodatkowych praktycznych, jak się to dzieje w innych krajach.

„Jeżeli więc lekarz, posiadający podstawowe nauki, nie może w ciągu pobytu w uniwersytecie nabrać potrzebnych mu wiadomości i musi lat kilka poświęcić na przyswojenie sobie medycyny praktycznej, o ile trudniej będą mogli to uczynić owi pomocnicy w ciągu dwa razy krótszego czasu!

„Z drugiej znów strony, jeżeli mają to być tylko pomocnicy w ścisłem tego słowa znaczeniu, wątpliwą jest rzeczą, czy zgodzi się kto z tych, którzy uzyskali maturę, a tem samem wstęp na wszelkie wydziały uniwersytetu, nie wyłączając lekarskiego, na zajęcie tak skromnego i nieodpowiadającego ogólnemu wykształceniu stanowiska. Wątpimy, aby ktokolwiek w tych warunkach starał się o pozyskanie stopnia, instytucja więc chybi celu.”

„Mogłaby być—mówi dalej *Kronika*— i społeczna dążność w takim projekcie ostatecznego usunięcia felczerów, lecz felczerzy mimo to leczyć będą i nadal, a tą drogą wytworzą się trzy kategorje służby lekarskiej, które nie pomagać, lecz przeszkadzać sobie będą na każdym kroku.

„Wogóle widzimy, iż projekt byłby chybiony i społeczeństwu nie przyniósłby korzyści, nie polepszył stosunków dzisiejszych.

„Jeżeli uważnie zechcemy przejrzeć statystykę lekarzy, przekonamy się, iż jest ich liczba dostateczna, zwiększająca się co roku. Dziś u nas w małych miasteczkach i osadach po kilku spotykamy lekarzy, którzy nie odmawiają, choćby z własnego interesu, pomocy i w zupełności potrzebom odpowiedzieć mogą. Zwiększanie konkurencji ze strony pomocników mogłoby lekarzy usunąć na plan drugi ze szkodą dla społeczeństwa i nauki lekarskiej, która w tym stanie rzeczy zeszłaby do pospolitego rzemiosła. Nie leży to w interesach rządu, który jednocześnie ogranicza instytucję pokrewną adwokatów prywatnych, sądzimy więc, iż jest to tylko pogłoska.

Tyle *Kronika lekarska*. Trudno odmówić jej trafności w rozumowaniu. Istotnie, podział służby lekarskiej na trzy kategorje sprowadziłby prawdopodobnie jeszcze jaskrawsze fakty, niż te, które w sprawie felczerskiej niedawno notowaliśmy.

I my również gotowiśmy uważać projekt za pogłoskę, niemającą rzeczywistej podstawy. Pilniejszą jest potrzeba instytucji felczerów... *Z.*

---

## Wystawa Kolumba.

Gdzie bo ich szukać: śmiałych pomysłów i siły kapitału, odpowiadającej pierwszym, jeżeli nie tam, za oceanem w krainie *yankeesów*.

Skromnej, europejskiej miary nie dojrzeć tu w niczem; w ojczyznie Barnuma, postaci, tak streszczającej w sobie ducha ojczystego, w każdej sprawie spotykamy się albo z potężnym „humbugiem”, albo z olbrzymiemi świadectwami pomysłowości i wytrwałości w przeprowadzeniu najszaleńszych z pozoru przedsiębiorstw. Tu jedno z dwojga, albo wiary twej niemiłosiernie nadużyją, albo przejdą wszelkie twoje oczekiwania.

W tem ostatniem, zdaje się, położeniu znajdzie się zwiedzający na r. 1893-ci zapowiedzianą w Chicago olbrzymią wystawę międzynarodową, obchodowi 400-ej rocznicy odkrycia Ameryki poświęconą, a więc zasługującą na miano „wystawy Kolumba”.

Komitet wystawy, z energją iście amerykańską, jął się krzątać nad zapewnieniem powodzenia przedsiębiorstwu *monstre*, mającemu sobą świat zadziwić.

Przedstawiciele komitetu, rozsypani po wszystkich krajach kuli ziemskiej, jednają wystawie zwolenników, tak w rządach, jak i kołach prywatnych, a jednają niedaremnie.

W samem Chicago propagandą kolosalnego przedsiębiorstwa kierują osobne dla różnych okolic biura, z których jedno, nazwane „łacińsko-amerykańską komisją”, dla krajów środkowej i południowej Ameryki przeznaczone, za pośrednictwem prezydującego mu, p. W. E. Curtisa, złożyło raport głównemu zarządowi wystawy z czynności swych ajentów i otrzymanych do tej pory rezultatów.

Sprawozdanie to stwierdza niezbicie poważne zainteresowanie się wymienionych okolic wystawą. Wszędzie przyjmowano ajentów z zapałem, wszędzie zapewniając im współudział.

Towarzystwa żeglarskie podjęły się wszelkich ułatwień transportu, wszystkie rządy Ameryki południowej naznaczyły już przedstawicieli swoich dla przeprowadzenia przygotowań, a następnie nadzoru nad pojedynczemi działami krajowemi wystawy.

Stowarzyszenia prywatne znaczne złożyły kapitały dla poparcia przedsiębiorstwa i wszystkie niemal wystąpią z własnemi budowlami, utrzymanemi w stylu danej architektury.

Do tej pory nadesłano już do Chicago dwa miljony dolarów, z planami zaś budynków stanęły do apelu: Meksyk, Salvador, Nicaragua, Costa Rica, Columbia, Chili i Brazylja.

Od czasu do czasu pojawiają się w pismach zapowiedzi różnych nadzwyczajności, które ozdobą i podziwem mają być wystawy i dają miarę wysokiej skali, na jaką całe przedsiębiorstwo przeprowadzić zamierzono.

Zapowiedzi te, obejmujące sobą np. sztuczne góry, olbrzymie globusy, powtarzał, w miarę, jak się pojawiały, *Kurjer*, powtórzył również niedawno wieść o zamiarze przebudowania na placu wystawy głośnego wspomnieniami Kolumba klasztoru hiszpańskiego La Ribada w Palos.

A oto parę jeszcze szczegółów najświeższej daty:

Na jeziorze Michigan kursować będzie w czasie wystawy żaglowiec, najdokładniejszą przedstawiający kopję statku „Santa Maria”, na którym Kolumb przebył ocean.

Meksyk wystąpi ze starożytną świątynią Azteków; Guatemala wystawi pałac, wzorowany na jednym z pałaców starożytnego miasta Antigua; Columbia popisze się swoim Kapitolem w minjaturze; Ecuador zbuduje *facsimile* świątyni słońca.

Brazylja wznosi budynek, pokrywający 900 stóp kw., poświęcony poglądowemu przedstawieniu produkcji kawy, czekolady i chiny, we wszystkich jej szczegółach. Nadto urządzona ma być przez najmłodszą z rzeczypospolitych wielce efektowna kaskada z kryształów brazylijskich.

Zapewniono sobie obszerny i arcyciekawy zbiór przedmiotów, w jakimkolwiekbądź związku pozostających z pamięcią Kolumba. Z pomiędzy pamiątek już zgromadzonych uwagę zwracają: dzwon, ofiarowany przez królow

---

dno drugie dopełnia, wyświetlając każdy poszczególny wypadek.

Projekt p. Rochea dopełnia wywody p. Cheyssona. Ogólnie przebija życzenie uczestników francuzkich pozostawienia swobody działania prywatnym instytucjom, a wprowadzenia zachęty państwowej w tych tylko razach, gdy inicjatywa prywatna jest niedostateczna.

Każdemu wszakże, kto wsłuchał się w sprawozdanie delegatów, nie trudno wyrobić sobie pogląd na to, jak sprawa ubezpieczeń niedaleko naprzód posuniętą zostanie, jeżeli życzenia francuzkie byłyby wszędzie spełnione. Nie może zresztą o tem być mowy, Niemcy bowiem i Austrja najzupełniej są dotąd ze swoich urządzeń zadowolone, Szwajcarja zaś, znajdująca się obecnie właśnie w fazie roztrząsania sprawy, stanowczo przechyla się na stronę ostatnich. Nie ulega prawie żadnej wątpliwości, że kto do ubezpieczeń nie jest zmuszony, nie ubezpiecza swych robotników. Premja z konieczności nie mogą być małe, a choć pracodawca nieraz z powodu wypadku znacznie większe ponosi straty, niż ubezpieczenie wynosi, to jednakże w bardzo wielkiej lizbie wypadków tego ostatniego unika.

W dorywczem tem sprawozdaniu nie mogę uwzględnić wszystkich wypowiedzianych mów i przedstawionych referatów. Jak już zaznaczyłem, dotyczą one prawie wszystkich państw europejskich; poruszają tysiące spraw, których dotknięcie przelotne w tym liście sprowadziłoby mnie z głównego gościńca, na którym rozprawy się toczyły i groziłoby zagubieniem się w drobnych szczegółach.

Tyle tylko powiedzieć mogę, że na żadnym ze znanych mi kongresów tak usilnie nie pracowano, jak tutaj. Przez sześć dni wytrwale, z wielkiem zajęciem debatowano, a na jeden dzień tylko przerwano robotę, udając się dla wytchnienia do Interlaken, gdzie najprzyjemniej czas spędzono.

Ostatniego dnia, w sobotę, przyjęto kilka rezolucyj, jasno wykazujących, że nie chodziło tym razem wcale o powzięcie uchwał praktycznych, natychmiast dających się wykonać. Uznano ogólnie, że w tej chwili najusilniej w dalszym ciągu sprawę studjować należy, że międzynarodowe jej znaczenie powinno doprowadzić do takiego wrzechstronnego jej poznania, aby w przyszłości praktyczne wcielenie w życie powziętych postanowień niejako samo z siebie wypływało, gdyż w przekonaniu wszystkich w bardzo niedalekim czasie nastanie chwila, kiedy o formie, w jakiej najlepiej będzie zabezpieczyć los pracujących, nie będzie zdań przeciwnych.

W myśl też tego pozostawiono nadal instytucję kongresu międzynarodowego, oraz—co ważniejsza—stały międzynarodowy komitet, rozszerzając znacznie zakres ich działalności. Mają się one nadal zajmować „wypadkami przy pracy i ubezpieczaniem społecznem (*Socialversicherung*).” Drugi punkt rezolucyj wspomina o zapobieganiu wypadków i odszkodowaniach oraz zaznacza konieczność połączenia prawa obowiązkowego ubezpieczania od wypadków z prawem o inwalidach i o ubezpieczaniu na starość.

Podstawą niezawodną do dalszych prac widzi kongres w prowadzeniu najrozleglejszem odpowiedniej statystyki i to takiej, któraby z łatwością pozwalała przeprowadzać międzynarodowe porównania. W tym kierunku też upatruje kongres konieczność wejścia w ściślejsze stosunki z międzynarodowym instytutem statystycznym, z międzynarodowym komitem spraw hygieny publicznej i demografji oraz podobnemi instytucjami.

Wreszcie stałemu komitetowi (w Paryżu) poruczone zostaje obmyślenie terminu i miejsca zebrania następnego kongresu, nie wcześniej, jak za dwa i nie później, jak za cztery lata.

*M. Flaum.*

Izabellę do pierwszego kościoła, wybudowanego w Ameryce; krzyż mahoniowy, wystawiony przez Kolumba; kotwica i armata, które zostawił w Navidad i t. p.

Jednem słowem, tym razem Ameryka nie z „humbugiem" nas czeka, ale z popisem siły swojej i pomysłowości, na takie rozmiary, o jakich nie marzyło się chyba dotąd żadnej ze znanych wystaw powszechnych.

—*b. h.*—

— Minister oświecenia narodowego, hr. J. D. Deljanow, wyjechał w niedzielę, d. 11-go października, z Warszawy do Łodzi pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej, wychodzącym o godz. 11-ej m. 15 przed południem. Przed odejściem pociągu, na dworcu kolei wiedeńskiej, w celu pożegnania się z Jego Ekscelencją, zebrali się: naczelnik warszawskiego okręgu żandarmów jenerał-lejtnant Brok, zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora warszawskiego Bożowski, gubernator warszawski jenerał-lejtnant br. Medem, oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-major Klejgels, pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego rz. r. st. Popow, rektor uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Szczełkow, inspektor studentów, wielu profesorów uniwersytetu, naczelnik warszawskiej dyrekcji szkół, dyrektorowie, inspektorowie i nauczyciele gimnazjów i innych zakładów naukowych, przełożona warszawskiego Aleksandryjsko-Maryjskiego instytutu dla panien Ertel, przełożone gimnazjów żeńskich i niektóre damy klasowe. Wraz z p. ministrem pojechał kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin, oraz towarzyszący hr. Deljanowowi członkowie rady ministra oświecenia r. t. Lubimow i szambelan Najwyższego Dworu rz. r. st. Chruszczow i inspektor okręgowy okręgu naukowego moskiewskiego rz. r. st. Isajenkow. *(Warsz. Dniewn.)*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych władze administracyjne w gubernjach południowo-zachodnich zbierają dane o liczbie wędrownych handlarzy t. zw. „węgrów", należących przeważnie do poddaństwa austrjackiego. Ministerjum zaleciło usuwać z granic państwa wzmiankowanych handlarzy, o ile ci nie udowodnią, że zamieszkiwali przynajmniej lat 5 w jednej z gubernij wewnętrznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została kwestja, aby w towarzystwach ubezpieczenia na życie zastosowano ulgi dla osób, które zupełnie używać nie będą alkoholu.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum spraw wewnętrznych porozumiewa się obecnie z władzami wykonawczemi, celem zapobieżenia mnożeniu się poczt tajemnych, zajmujących się pośredniczeniem w przesyłaniu drobniejszych pakunków. Dzieje się to zwłaszcza wzdłuż linij kolei, których konduktory pośredniczą właśnie w tego rodzaju przesyłkach.

= Redakcja urzędowego organu ministerjum finansów rozesłała do wybitniejszych przedstawicieli handlu zbożowego okólnik, prosząc o nadsyłanie wiadomości, dotyczących handlu zboża. Program, dołączony do okólnika, wyraźnie określa, iż chodzi tu przedewszystkiem o zbadanie, o ile szkodliwem jest dla producentów pośrednictwo przekupniów i faktorów.

= Weterynarze miejscy donieśli radzie lekarskiej, że handlujący trzodą chlewną dostawiają na targ prazki trzodę bez świadectw władzy gminnej. Handlujący tłumaczą się tem, że świadectw takich o pochodzeniu trzody nie mają prawa wydawać wójci gmin, którzy zresztą w razie wydania dowodu żądają naklejenia marki 80-kopiejkowej. Rada lekarska zwróciła się w tej mierze do rządu gubernjalnego, który rozesłał do wszystkich gmin wyjaśnienie, iż wójci obowiązani są wydawać bezpłatnie świadectwa, o których mowa, bez nalepiania marki.

= W tych dniach przedstawiony będzie do zatwierdzenia inspekcji projekt przebudowy i zmiany konstrukcji dachu na półokrągłej remizie parowozów kolei wiedeńskiej na stacji Warszawa (przy zbiegu ulic Chmielnej i Żelaznej), tudzież projekt podniesienia dachu nad kotłownią w głównych warsztatach mechanicznych. Koszt pierwszej z tych robót obliczony został na 12,000 rs., drugiej—na 5,000 rs. Wykonanie powierzone zostanie jednemu z tutejszych przedsiębiorców w drodze konkurencji.

= Inspektorzy podatkowi zajęci są obecnie formowaniem listy wierzytelności hypotecznych, zaciągniętych w r. 1890-ym. Szczególna uwaga zwraca się na stopę procentową.

= Projektowane otwarcie przy ogrodzie Pomologicznym nowej szkoły ogrodniczej nastąpi w r. p., z pewnemi jednakże zmianami w pierwotnym projekcie, a mianowicie, że szkoła rzeczona będzie zakładem naukowo praktycznym z niższym trzyletnim kursem. Nowa szkoła mieścić się będzie we własnym budynku, otrzymywać będzie dopłatę od skarbu, a na naukę i praktykę przyjmować będzie stałych pensjonarzy i praktykantów przychodnich za opłatą po rs. 80 rocznie.

= W skutek zażalenia, wniesionego przez rzeczywistego członka warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Zygmunta Dąbrowskiego, utrzymujący furmanki, Mateusz Nowak, za użycie do pracy konia poranionego, skazany został wyrokiem sędziego pokoju rewiru VI-go m. Warszawy w d. 7-ym b. m. na karę pieniężną w ilości rs. 10 lub na 10 dni aresztu. W skutek zażalenia opiekuna cyrkułowego, p. Józefa Filipowicza, furman, Abraham Bajcz, za przeciążenie konia wyrokiem sędziego pokoju 24-go rewiru z d. 5-go b. m. skazany został na karę pieniężną w ilości rs. 1 lub na dzień aresztu.

= W tych dniach, wskutek postanowienia władzy administracyjnej, inspektor kopalń węgla hr. Renarda w Sielcach pod Sosnowicami, poddany pruski, Pohl, został wysłany do granicy bez możności powrotu. Wydalony Pohl zajmował posadę inspektora od lat blizko 30-tu i niedbale pełnił swe obowiązki, albowiem za niedozór nad bezpieczeństwem robotników w kopalni, co powodowało mnóstwo wypadków, kilkakrotnie był przez okręgowego inżeniera górniczego pociągany do odpowiedzialności sądowej.

= Śmiertelność w zeszłym tygodniu zmniejszyła się, zmarło bowiem 232 osób, czyli o 12 mniej, aniżeli w poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 49, zapalenie płuc 24, suchoty 17 i zapalenie mózgu 14; z chorób zakaźnych: błonica 16, ospa 5, odra 3, szkarlatyna 2, tyfus brzuszny 4; samobójstw było 2; w 47-iu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano; urodzeń było 299, a w tej liczbie 29 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 91.

= Kasa miejska rozpoczyna jutro pobór opłaty za drugie półrocze r. b. od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do wynajęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanie po rs. 5 od konia, od furmanów zaś przewożących ciężary po rs. 2 kop. 50 za pół roku. Opłata winna być wniesiona w ciągu miesiąca, poczem od opóźniających się pobieraną będzie kara w stosunku 50% od nieuiszczonej należności.

= Posiedzenie komisji przyrodniczej odbędzie się we czwartek, d. 15-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego (Chmielna nr. 8).

= Z powodu otwarcia nowego gmachu komory składowej ma się w tych dniach odbyć obiad składkowy.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło zapis, uczyniony przez ś. p. Władysława Walewskiego w sumie rs. 1,000 na rzecz budowy nowego kościoła we wsi Miłonicach, w powiecie kutnowskim.

= Rada miejska dobroczynności publicznej podniosła projekt powiększenia uposażenia urzędników kancelaryj szpitali warszawskich.

= Postanowiono ostatecznie, iż w r. b. ulica w b. koszarach mirowskich skanalizowana nie będzie, aż na wiosnę r. p.

= Na wakujący urząd pomocnika kasjera głównego kolei wiedeńskiej, opróżniony przez zgon ś. p. Stanisława Maciejowskiego, powołano p. Antoniego Zawierskiego, urzędnika tej kasy.

= Inspektor tutejszych kolei, Łaskin, wyjechał w dniu wczorajszym pociągiem nadzwyczajnym na rewizję kolei wiedeńskiej. Inspektorowi towarzyszą: dyrektor kolei, p. Karol Sulikowski, tudzież naczelnicy służby remontu, ruchu, trakcji i telegrafu.

= Marjan Gawalewicz, współredaktor *Tygodnika ilustrowanego*, wyjechał do Berlina.

= JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, w powrocie z Odesy przyjechał do Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

## = Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziane na sobotę przedstawienie opery „Rycerskość wieśniacza" odłożono do przyszłego tygodnia.

* W komedji Szekspira „Jak wam się podoba" główny popis znajdą: p. Lüdowa w słynnej roli Rozaliny, oraz pp.: Frenkiel w roli błazna Probierczyka i Prażmowski jako Orlando.

Sztuka ta grana będzie w przekładzie Ulrycha, ułożonym na scenę przez Helenę Modrzejewską.

* Z „Wiceadmirała" odbyła się dzisiaj w teatrze Letnim próba jeneralna.

Operetkę tę w głównych rolach zaprezentują panie: Czosnowska, Manowska, Majeranowska i Święcka, oraz pp.: Jarszewski, Jagielski, Morozowicz, Misiewicz, Olszewski, Rutkowski, Rzecznik i Turczyński.

„Wiceadmirał" we czwartek ujrzy światło kinkietów na scenie Letniej.

* Poranek na rzecz kasy pożyczkowej artystów, projektowany pierwotnie na d. 18-ty b. m., odbędzie się w d. 25-ym b. m. w teatrze Wielkim.

* Tytuł nagrodzonej na konkursie „Lutni" ballady Or—ot'a brzmi: „Śpiewak zwycięzca".

Nowy konkurs rozpisany nie będzie.

Or—ot'owi przyznano nagrodę drugą z zastrzeżeniem pewnych zmian w tekście.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 673, Letnim 483 i Rozmaitości 361.

= Wystawa przyszłoroczna.

Dziś, o godz. 10-ej rano, odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem w kwestji przyszłorocznej wystawy.

Na narady te zaproszeni zostali, jako eksperci: pp. radzca Towarzystwa kredytowego Kłobukowski, Chaniewski, Gradenwitz i Józef Jeziorański.

Posiedzenie zagaił wiceprezes Towarzystwa, August hr. Potocki, dzięki inicjatywie którego wystawa przychodzi do skutku i w przemówieniu wstępnem wyłuszczył warunki, w jakich wystawa, ze względu na fundusze, jakiemi Towarzystwo rozporządza, odbyć się może, fundusze te wynoszą tylko 5,000 rs., co zniewala do nadzwyczajnej oględności w urządzeniu jej, trwaniu, oraz wyborze miejsca.

Pierwszym punktem obrad był wybór miejsca; za najodpowiedniejsze zaś ku temu uznano część placu wyścigowego od trybuny bocznej aż do stajen, obejmującą około dwóch morgów przestrzeni.

Dla bliższego zbadania położenia rzeczy, cały komplet obradujących udał się na grunt, gdzie dokończono posiedzenia.

= Kamera dezynfekcyjna.

Sprawa budowy kamery jest już blizką urzeczywistnienia.

Inż. K. Klejber złożył p. prezydentowi miasta projekt, opracowany na podstawie wskazówek, udzielonych mu przez magistrat oraz przez urząd lekarski.

Według projektu, obowiązkowo będą dezynfekowane: starzyzna i tandeta w magazynach warszawskich.

Handlarze starzyzny i właściciele magazynów z tandetą, uchylający się od powyższych przepisów, pociągani będą do surowej odpowiedzialności sądowej.

Przedmioty zdezynfekowane zaopatrzone będą w odpowiednie plomby.

Dezynfekcja mieszkań ludności ubogiej uskuteczniana będzie bezpłatnie, dla ludności mniej zamożnej za bardzo małą opłatą.

Zakład rozporządzać będzie ambulansami do przewożenia chorych na choroby zakaźne.

Dezynfekcją zarządzać będzie dr. Leon Nencki, administratorem zakładu zostanie inż. K. Klejber.

Administracja prowadzoną być ma na wzór zagraniczny.

Po latach 40-tu kamera przechodzi na własność miasta, któremu wszakże służy prawo wykupienia wcześniej zakładu.

= Zapomoga.

Dyrekcje kolei: wiedeńskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej porozumiały się już w sprawie udzielania urzędnikom dodatku do pensyj z powodu drożyzny.

Według referatu, przedstawionego radom zarządzającym, urzędnicy familijni, pobierający pensję do rs. 600, mają otrzymać 10%, kawalerowie 6%.

Urzędnicy żonaci, pobierający pensje od rs. 600 do 1,200, otrzymają 8%; bezżenni są z listy zapomogowej wykreśleni.

Robotnicy warsztatowi i niższa służba mają otrzymać dodatek 10%.

= Budowa mostu.

Zwracamy uwagę tutejszych przedsiębiorców przewozowych na zamierzoną budowę mostu żelaznego na Niemnie pod Olitą.

Ze względu na trudności dostawy materjałów budowlanych od najbliższej stacji kolejowej Orany, odległej o 40 wiorst od Olity, inżenierowie, kierujący budową mostu, zamierzają sprowadzać potrzebne artykuły wodą od Grodna.

Koszty transportu, o ile nam wiadomo, wyniosą w przybliżeniu około rs. 50 na wagonie.

= W wagonach.

Niezależnie od zamierzonego wprowadzenia do pociągów kurjerskich wagonów restauracyjnych, ku wygodzie pasażerów, przebywających dłuższe prze-

strzenie, będą urządzone obiady, śniadania i kolacje w bufetach stacyj główniejszych w ten sposób, aby cały posiłek w odpowiednich naczyniach i na tacy, zastępującej stolik, mógł być podany do wagonu.

W tym celu konduktorzy otrzymają pewną ilość biletów, które pasażerowie z góry zakupią, a bufety stacyjne dostaną depeszę, jakie obiady, czy też śniadania lub kolacje należy na czas nadejścia pociągu przygotować.

Służba bufetowa wniesie tace z posiłkiem do tych wagonów, na których będą przez konduktorów wywieszone pewne znaki i bilety odbierze.

Taca z naczyniem zostanie odebraną na następnej stacji.

Powyższe urządzenie zostanie wprowadzone na kolejach: wiedeńskiej (stacje: Skierniewice, Kutno, Włocławek, Koluszki, Piotrków i Częstochowa); terespolskiej (Siedlce i Łuków); nadwiślańskiej (Nasielsk, Nowy Dwór, Pilawa, Iwangród, Lublin, Trawniki) i dąbrowskiej (Radom, Bzin, Kielce, Sędziszew i Miechów).

= Bilon.

W dniu dzisiejszym pociągiem specjalnym kolei obwodowej przewieziono niezwykły ładunek.

Zawierał on paki z monetą zdawkową miedzianą w kwocie 10,000 rs.

Monetę na żądanie władz finansowych piotrkowskich wysłała mennica z Petersburga.

= Wywóz drobiu.

Handlarze ptactwa domowego, operujący w okolicach pasu pogranicznego, wywożą za granicę wielkie transporty kur, gęsi, kaczek i indyków.

Ponieważ wzmagający się ciągle wywóz drobiu za granicę wywołuje zwyżkę cen ptactwa domowego na targach miejscowych, handlarze-hurtownicy pociągnięci zostali do opłaty patentów pierwszej gildji.

Drobniejsi handlarze łączą się w spółki, wykupujące jeden patent.

= Wyścigi.

Znaczeniu sportowemu tegorocznych wyścigów jesiennych wiele odjęły jednocześnie odbywające się wyścigi konne w Odessie, które również jak i warszawskie zaczęły się w niedzielę i trwać będą przez dwa tygodnie.

Na tor odeski, z dość wysokiemi nagrodami, wysłali wprost z Moskwy, po ukończonym sezonie swoje konie, pp.: Ludwik Grabowski (do Warszawy hodowca ten nadesłał tylko dwulatki), Ursyn-Niemcewicz i baron Stromberg, z Kijowa zaś udały się tam konie: hr. Józefa Potockiego oraz pp.: Dorożyńskiego i Skarzyńskiego.

Współzawodnictwo Warszawy i Odessy w urządzaniu wyścigów jesiennych trwać będzie i w przyszłości, ponieważ Odessa kończy gonitwy całoroczne jako miasto krańcowe i z ciepłym klimatem, Warszawa zaś, ze względu na sezony w Kijowie i Moskwie, również wcześniej, jak obecnie w październiku, gonitw urządzać nie może.

= Sprawa cyrku.

Jeden z tutejszych ajentów cyrkowych wyjechał za granicę, celem zakontraktowania nowej trupy.

Wieść o wynajmie zimowego gmachu cyrkowego na zimę przez p. Gustawa Schumanna (ze Szwecji) nie sprawdziła się, zeszłoroczny zaś dzierżawca, p. Maksymiljan Truzzi, oświadczył, iż w r. b. nie przybędzie.

Zdaje się, iż z powodu wysokiego cła i kosztów przejazdu prawdopodobnie przez zimę Warszawa nie będzie miała przedstawień cyrkowych.

= Tragiczny wypadek.

Do niezwykłych faktów należy zaliczyć samobójstwo, spełnione pod wpływem rozpaczy, wywołanej śmiercią ukochanego brata-bliźniaka.

W końcu z. m. zmarł na tyfus ś. p. Jan Górski, młodzieniec liczący 26 lat, kandydat do posad sądowych w Kazaniu.

Ojciec, p. Czesław Górski, właściciel dóbr Siwice na pograniczu austrjackiem, nieopodal Żarek, wiedząc o gorącej miłości braterskiej, starał się przed drugim synem wiadomość o śmierci brata-bliźniaka jaknajdłużej zataić.

Ostatecznie p. Czesław Górski *junior*, pozostający na praktyce technicznej, jako inżenier w fabryce Augusta-hütte na Szlązku, dowiedział się, że ukochany brat nie żyje.

Młodzieniec, pod wpływem bezgranicznego żalu, w d. 9-ym b. m. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Nieszczęśliwy ojciec utracił więc prawie odrazu dwóch dorosłych synów.

= Znaczna kradzież.

Władze policyjne warszawskie oraz powiatowe zajęte są poszukiwaniem sprawców kradzieży, spełnionej u rz. r. st. Aleksandra Moltego.

Złodzieje skradli panu M. kufer, w którym, oprócz rzeczy, znajdowało się: 6 biletów 5% Banku państwa 2-ej emisji z r. 1861-go, №№: 074622 na 1,000 rs., 087448 na 500 rs., 046951 i 046950 po 150 rs., 165104 i 165103 po 100 rs.; 4 bilety pożyczki wewnętrznej №№: 14162/34, 13029/49, 02521/18 i 85238/37; list zastawny Banku włościańskiego № 5 serji 00283, dwie serje kasy państwa 4283752 i 4735851, oraz 50 monet srebrnych i dwie złote.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na ul. Kruczej, w pobliżu domu pod № 4-ym, został podniesiony jakiś człowiek w stanie bezprzytomnym, z ciężką raną na głowie.

W szpitalu Dzieciątka Jezus, dokąd rannego odwieziono, okazało się, iż jest to Maciej Sarnecki, ślusarz, zamieszkały pod № 29-ym przy ul. Wspólnej.

Na ul. Marszałkowskiej p. Szczęśniewska, wysiadając z wagonu tramwajowego, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi.

W przejściu przez ul. Chmielną Józef Godlewski uległ smutnemu wypadkowi złamania ręki w ramieniu, wskutek uderzenia odłamem gzemsu z domu pod № 44-ym.

Poszwankowanego odwieziono do domu pod № 142-im przy ul. Marszałkowskiej.

= Desperatka.

Nocy dzisiejszej pod № 13-ym przy ul. Pięknej służąca, Marjanna Dzierżanowska, powiesiła się na haku w kuchni.

Ktoś wszedłszy do kuchni w samą porę, przeciął postronek i samobójstwu zapobiegł.

D., mocno osłabiona, udała się na spoczynek, odmawiając wszelkich wyjaśnień.

Po chwili zajrzano do kuchni, chcąc się przekonać, co sługa porabia.

Okazało się, iż D. uporczywie trwała przy zamiarze odebrania sobie życia, albowiem znów się powiesiła.

I tym razem zamach się nie udał, lecz na pół uduszoną z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

Desperatkę, ciężko chorą, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Troje pokąsanych.

Pod № 12-ym przy ul. Ślizkiej pies jednego z lokatorów od paru dni okazywał objawy wścieklizny.

Właściciel psa, p. Juljan Kicki, nie poznał się na tem i wczoraj, jak zwykle, głaskał osowiałe zwierzę, które rzuciło się na K. i ukąsiło w nogę, oraz w rękę.

Pies wybiegł następnie do drugiego pokoju i pokąsał Krystynę Kicką, oraz Franciszkę Czarkowską.

Wszystkie trzy pokąsane osoby leczą się u dra Bujwida.

= Trzy poparzenia.

W jednem z mieszkań pod № 13-ym przy ul. Waliców, 13-letni Stanisław Woźniak oblał się naftą, a później rozpalał ogień w piecu.

Płomień, w zetknięciu z garderobą chłopca, spowodował zajęcie się odzieży.

Woźniak, pomimo natychmiastowego ratunku uległ ciężkim oparzeniom i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do mieszkania pod № 49-ym przy ul. Krochmalnej.

Na Woli Elżbieta Kruszewska, 5-letnia dziewczynka, przewróciła na siebie garnek z ukropem.

Biedne dziecko zostało tak boleśnie poparzone, iż życiu Kruszewskiej grozi niebezpieczeństwo.

Pod № 6-ym przy ul. Zgoda, Franciszek Woźniak, liczący 24 lata wieku, gotując farbę do zaprawiania podłóg, spowodował wybuch terpentyny.

Gasząc ogień, Woźniak uległ dotkliwemu poparzeniu twarzy i obu rąk.

= Pod kołami pociągu.

W dniu wczorajszym na 181-ej wiorście kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Radomskiem i Widzowem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przejechania.

Miejscowy dróżnik „obchodowy", rewidując linję po przejściu pociągu towarowego № 133, znalazł na plancie, w pobliżu szyn, straszliwie zeszpecone i okaleczone ciało ludzkie, broczące w kałuży krwi.

Odcięte obie ręce leżały nieopodal korpusu; na głowie, powyżej prawego ucha, widniała głęboka rana, świadcząca o rozbiciu czaszki; prawa noga nosiła ślady uderzenia kół i silnego nadwerężenia.

Jak się następnie okazało, był to mieszkaniec wsi Gorzkowice, Stanisław Nowicki, w wieku lat 22, pochodzenia włościańskiego.

Dającego bardzo słabe oznaki życia odwieziono pociągiem towarowym № 144 do szpitala miejskiego w Radomsku.

Przyczyna wypadku niewiadoma.

# Ankieta kartoflana.

Rozprawy wczorajsze w sekcji przemysłu rolnego potrąciły o jedną z tych strun drażliwych, które, ze względu na wyjątkowo ciężki rok ekonomiczny, z taką łatwością wszędzie napotkać się dają.

P. Łuniewski w dłuższym referacie mówił o tegorocznym zbiorze kartofli, a zestawienia i cyfry, jakiemi się w swej pracy posiłkował, porównanie tegorocznej produkcji do potrzeb konsumcji i wnioski ztąd wyprowadzone dały obfity materjał do wymiany zdań i poglądów, których wpływ nie pozostanie zapewne bez znaczenia na wytworzenie dokładnego pojęcia o istotnym stanie urodzaju różnych okolic kraju.

Według wskazówek mówcy, rozmiary tegorocznego nieurodzaju kartofli uważaćby należało za zastraszające.

Ogólna produkcja nie dochodzi 33% zwykłego urodzaju, wskutek czego i cena kartofli trzyma się bardzo wysoko, że zaś uprawa produktu tego obejmuje w Królestwie $^1/_{15}$ część ogółu gruntów, przeciętny zaś zbiór daje około 200 miljonów pudów, z których 55% obracanych jest na pożywienie ludzi, a 18% na pokarm dla inwentarza, przeto tak znaczny niedobór w zbiorze zagrażałby bardzo smutnemi następstwami. Zamiast 200 miljonów pudów kartofli, mielibyśmy ich zaledwie 70 milj. Zamiast $14^1/_2$ pudów, liczonych na potrzeby jednego człowieka, zostawałoby zaledwie $4^1/_2$ puda, nie mówiąc już nic o gorzelniach, które, mając zbyt małą ilość produktu, musiałyby prawie zawiesić swą działalność.

Tak pesymistycznego poglądu prelegenta nie podzieliło wielu z obecnych na wczorajszem posiedzeniu ziemian. Przemówienia pp.: Kłobukowskiego, Dmochowskiego, Jeziorańskiego, hr. Krasińskiego i wielu innych sprawę samego nieurodzaju postawiły w nieco łagodniejszej formie; z danych zaś, na jakie mówcy ci powołać się mogli, dał się wyciągnąć jeden zasadniczy pogląd, że nierównomierność urodzaju jest główną cechą b. r. gospodarczego. Co do samego zbioru kartofli, wypadł też on rozmaicie: są okolice, w których zaniechano zupełnie rozkopywania kartofli w ziemi wobec tego, iż koszt wydobycia przewyższyłby wartość produktu, są wszakże inne, w których, jak to wskazują same ceny targowe, urodzaj nazwać można średnim, a nawet dobrym.

Niedobór w tegorocznym zbiorze kartofli przybiera dopiero groźniejsze znaczenie wobec braku żyta. Ta ostatnia okoliczność, zmieniając do gruntu położenie rzeczy, wymaga również i poważnego traktowania.

Przedewszystkiem jednak, ażeby sytuacja mogła być dobrze ocenioną, należy skonstatować istotny stan urodzaju kartofli w całym kraju. Zasadniczym punktem w tej mierze jest przeprowadzenie jaknajdokładniejszej ankiety, która, mając na względzie: ilość ogólnych zbiorów, stosunek pomiędzy produktem, otrzymanym przez własność większą i mniejszą, wreszcie zdrowotność i możność konserwacji otrzymanego plonu, dałaby dopiero podstawę do podjęcia dalszych kroków zaradczych. Naprzód materjał statystyczny, to rzecz główna, dalsze środki przyjdą same z siebie.

W konkluzji tych wywodów, a w części i zgodnie z wnioskami, postawionemi przez p. Łuniewskiego, wczorajsze zebranie przyszło do przekonania, iż zanim cokolwiek innego da się przedsięwziąć, należy wybrać odpowiednią delegację, a zobowiązawszy ją do jaknajśpieszniejszego działania, najdalej w ciągu tygodni paru, zgromadzić odpowiedni materjał statystyczny. Do delegacji tej zaproszono pp.: Jeziorańskiego, Donimirskiego, Adama Zakrzewskiego i Antoniego Zalewskiego.

W dalszem omówieniu traktowanego przedmiotu zauważono potrzebę z chwilą zebrania przez delegatów odpowiednich danych, zwołania *ad hoc* posiedzenia sekcyjnego, które nakreśli plan działania i zadecyduje o środkach przedsięwziąć się następnie mających. Naturalnie, że starania o obniżenie frachtu przewozowego od kartofli, dostawianych do miejscowości najwięcej nieurodzajem dotkniętych, w środkach tych pierwsze zajmą miejsce.

Jako charakterystyczne „pendant" do położenia obecnego, a nawet samego nieurodzaju kartofli, służyć mogą zapytania z różnych stron kraju w kwestji zużytkowywania wielu ziarn, do zarządu sekcji nadsyłane. Jedno z nich brzmi np., o ile przy pędzeniu wódki kartofle zastąpione być mogą przez łubin i jaka może być tego ostatniego wydajność. *Ch.*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 41-ym, odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów.

— Od d. 14-go października aż do odwołania obowiązywać będzie nowa taryfa na przewóz ochry w beczkach ze stacji Bzin kolei dąbrowskiej do stacji Petersburg kolei petersbursko-warszawskiej przez Iwangród, Łuków, Siedlce i Małkinię. Jednocześnie rury żelazne, stalowe i surowcowe będą taryfowane w związku petersbursko-ryzko-warszawskim podług opłat specjalnej taryfy № 3 tego związku.

## ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 11-ym b. m.: „Henryk Sienkiewicz wyjechał ztąd do Zakopanego. — Adam Asnyk podążył do południowej Francji. — Franciszek Piekosiński, dotychczas radzca galicyjskiego wydziału krajowego, mianowany został profesorem zwyczajnym na uniwersytecie tutejszym i obejmie katedrę, opróżnioną przez dra Michała Bobrzyńskiego.—Józef Rogosz wyjechał do Skolego i Kołomyi dla studjów z życia hucułów. —Prezydent Krakowa, dr. Szlachtowski, wraz z delegacją, z kilku członków rady miejskiej złożoną, wyjechał do Lwowa dla narady z namiestnikiem w sprawie budowy nadzwyczaj kosztownej stacji kontumacyjnej w Krakowie.— Chór Towarzystwa muzycznego w dniach najbliższych wyjeżdża na prowincję dla urządzenia szeregu koncertów.—Niezwykle piękna pogoda i zapowiedzi jej długiej trwałości sprawiają, iż pokaźna liczba osób wyjeżdża jeszcze na wieś. W Szczawnicy bawi dotąd kilkadziesiąt osób."

× Ze Lwowa donoszą nam d. 10-go b. m.: „Uroczyste otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie tutejszym odbyło się dziś rano. Zagaił je nowy rektor, prof. Balasits.— Zarząd lwowskiej wystawy sztuk pięknych pozyskał znaczną liczbę z wystawionych w Berlinie obrazów naszych artystów. — Dwaj introligatorzy podwyższyli robotnikom płacę o 1 złr. tygodniowo, wobec czego uchwa-

liło zgromadzenie przyjąć pracę w tych pracowniach.— Uroczyste otwarcie roku nowego na politechnice lwowskiej odbędzie się d. 14-go b. m. Prof. Gostkowski wygłosi odczyt na temat „Jak szybko można jeździć na kolejach".

× **Dziwny zwyczaj.** Czego bo nieraz nie wymagały i nie wymagają od człowieka zwyczaje. Oto np. etykieta dworu francuzkiego w średnich wiekach nakazywała królowej Francji, jako znak żałoby po śmierci męża, sześciotygodniowe leżenie w łóżku. Przez cały ten czas pokój jej oświecano sztucznie, promień bowiem słoneczny nie miał prawa przecisnąć się do niego. Żałobę taką odbywała jeszcze królowa Marja po śmierci Ludwika XII-go w r. 1515-ym.

× **Także przepowiednia.** W rzędzie najrozmaitszych przepowiedni, odnoszących się do osoby Boulangera, z jakiemi dzienniki francuzkie wystąpiły po samobójczej śmierci jenerała, znalazła się i następująca. Dziennik *Patrie* z d. 30-go września r. 1888-go żartem doniósł o samobójstwie Boulangera na grobie... Wilhelma Tella. Owóż jenerał zastrzelił się na grobie także i również w d. 30-ym września. Wspomniany żart podpisany był pseudonymem Trébora, należącym do osobistości, znanej wśród młodej partji bonapartystów.

× **Kobieta o kobietach.** Gdy się pewnego razu zapytano lady Montague, czy nie wolałaby raczej mężczyzną być, jak kobietą, odpowiedziała: „Nie, zupełnie zadowolona jestem z płci mojej, chroni mnie bowiem od niebezpieczeństwa posiadania żony".

× **Napad w wagonie.** Z Madrytu donoszą pod d. 5-ym b. m.: Naczelnik ruchu północnej kolei, Kazimierz Espinoza, zajął w dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem miejsce w osobnym oddziale wagonu I-ej klasy, w kurjerskim pociągu, idącym z Madrytu do Galicji, gdzie inżenier udawał się w sprawach służbowych. Po wyruszeniu ze stacji Espinoza, w przekonaniu, iż sam jeden tylko znajdował się w wagonie, ułożył się do snu, zaledwie wszakże przymknął oczy, gdy nagle poczuł na szyi uścisk dwóch silnych rąk, a zerwawszy się, ujrzał przed sobą zamaskawanego draba, powtarzającego mu klasyczną zwrotkę: „Pieniądze, albo życie!" Gdzie i jakim sposobem złoczyńca zdołał się ukryć przed odejściem pociągu, pozostało tajemnicą. Zrazu sądził inżenier, iż ktoś żartem pragnął go nastraszyć, gdy wszakże napastnik, który jakoś nie śpieszył się wcale, dobył rewolweru, postać rzeczy zmieniła się; trzeba było myśleć o obronie. Espinoza wychylił się oknem, wzywając pomocy, turkot wszakże pędzącego pociągu zagłuszył głos jego. Napastnik tymczasem zmienił zamiar, schował rewolwer i dobył sztylet, z którym rzucił się na ofiarę, zadając jej razy na oślep. Wywiązała się zacięta walka. Inżenier, jakkolwiek kilkakrotnie, bo w plecy, rękę i nogę ranny, mimo upływu krwi, zdołał otworzyć drzwiczki wagonu, i już w pobliżu stacji Pozuelo, zepchnąć opryszka na plant kolejowy. Ten ostatni potoczył się z nasypu w rów wypełniony wodą, zanim wszakże ze stacji wysłano za nim ludzi, zdołał zbiedz bez śladu. Za ujęcie go wyznaczono 1,000 pesetas.

× **Wygnany basza.** Ahmeda Arabiego baszę, zapomnianego już dziś niemal rewolucjonistę, którego anglicy z powodu buntu jego przeciw kedywowi wywieźli na Ceylon, odwiedził temi czasy w willi „Glamis house" korespondent *Heralda* nowojorskiego. „Glamis house" nie zasługuje na miano rezydencji letniej, jest to raczej niewielki indyjski domek, tuż nad morzem w pobliżu Colombo, stolicy wyspy, położony. Urządzenie wewnętrzne willi jest więcej, niż skromne; Arabi basza bowiem nie mógł, jak inni wygnańcy, oszczędności swoich złożyć w banku angielskim. Były przywódzca powstania w Egipcie zestarzał się i osiwiał; pochylony, skarży się na artretyzm rąk i nóg, dolegliwości żołądka i bezsenność. Od rządu angielskiego pobiera miesięcznie 50 funtów sterlingów, podczas gdy inni wygnańcy otrzymują tylko 34 funty i 10 szylingów. Bo też Arabi dwie rodziny utrzymywać musi. Opuszczając Egipt, pozostawił tam dwie żony i sześcioro dzieci, a że rodzice żon tych nie zezwolili im na towarzyszenie wygnańcowi, basza, niewiele myśląc, pojął dwie inne, które go także sześciorgiem dzieci obdarzyły. Gdy zatem pierwszego każdego miesiąca Arabi odbiera czek z Londynu, dzieli go na dwie równe części, 25 funtów posyła do Egiptu, pozostałemi zaś 25 utrzymuje 9 osób. Nic dziwnego zatem, iż w ciągłych znajduje się kłopotach finansowych. Wygnaniec marzy o powrocie do Egiptu; wyrzeka się raz na zawsze polityki i poprzysiągł to nawet na Koran lordowi Dufferinowi i możnaby mu uwierzyć na słowo, człowiek to bowiem złamany, niezdolny do czynu. Ale anglicy innego są przekonania i nie zezwalają nawet baszy na osiedlenie się na Cyprze, gdzie ostatecznie przenieść się pragnął, nie mogąc znieść klimatu Ceylonu.

× **Oczy.** Ciemno-niebieskie oczy u mężczyzn znamionują organizację delikatną, subtelną, zniewieściałą; jasnoniebieskie, a szczególniej siwe odwagę, ruchliwość i siłę charakteru; piwne żywotność, krzepkość, umysł silny, głęboki; czarne energję, ale i brak wytrwałości; zielonawe siłę woli i żywotność obok samolubstwa. Szekspir miał oczy piwne, Swift niebieskie, Milton, Scott, Byron, Wellington i Napoleon I-szy siwe.

## BAŃKI MYDLANE.

**Na kolei.**

*Godzina 9-ta wieczorem.*

Pasażer pociągu kurjerskiego do konduktora:

— Panie konduktorze! oto 50 kop. Położę się spać, obudzi mnie pan w Piotrkowie, tylko koniecznie! Będę prawdopodobnie spał mocno, bośmy wypili ze znajomym parę butelek. Budź mnie pan więc gwałtownie, a gdybym nie chciał wstawać, weź mnie pan za kark i wyrzuć z wagonu. Dobrze?

— Dobrze.

*Godzina 3-cia rano.*

Pociąg staje w Radomsku, czy w Częstochowie.

Pasażer się budzi i zrozpaczony wpada z wściekłością na konduktora:

— Takeś mnie pan obudził? A niechże to wszyscy djabli porwą! Za cóż ja panu dałem 50 kop.?!!!

A konduktor, strapiony wielce, pyta sam siebie:

— Kogóż u djabła ja wyrzuciłem w Piotrkowie za kark z wagonu?!...

## W imię obowiązku.

Sprawę, która wielkie wzbudziła zaciekawienie wśród ludności miejscowej i okolicznej, rozpatrywał niedawno temu po raz wtóry trybunał w Aix.

Po raz pierwszy sądzona była przed ośmiu laty; stawał wtedy przed kratkami, jako oskarżony, ksiądz Jakub Dumoulin, pod zarzutem morderstwa, popełnionego w celu rabunku na osobie niejakiej pani Blanchard, bogatej właścicielki ziemskiej z okolicy Aix.

Akt oskarżenia brzmiał:

Pani Blanchard około godz. 3-ej po południu przybyła do ks. Dumoulin, w celu odebrania od niego sumy 12,000 fr., złożonej na jego ręce dla ubogich, pozostających pod opieką miejscowego kobiecego Towarzystwa dobroczynności, któremu właśnie przewodniczyła ofiara zbrodni.

Do mieszkania księdza wpuścił panią Blanchard zakrystjan kościoła, Kloser.

Gdy do wieczora w domu się nie pokazała, zaniepokojona rodzina przedsięwzięła poszukiwania. Wiedziano, gdzie się udała, zwrócono się więc przedewszystkiem po objaśnienia do księdza, który oświadczył, iż pani Blanchard była rzeczywiście u niego, odebrała pieniądze i, zabawiwszy jakieś pół godziny, odeszła. Że nie było komu jej przeprowadzić przez długie korytarze domu poklasztornego, ks. Dumoulin uprzejmie ofiarował się na przewodnika, pani Blanchard wszakże, wiedząc, iż cierpiącym był na nogi, ofiarę tę odrzuciła i, pożegnawszy go przy drzwiach mieszkania, sama udała się do domu.

Po paru dniach daremnych poszukiwań oddano sprawę w ręce policji, która w czasie rewizji gmachu poklasztornego w jednej z pustych, zamkniętych cel odnalazła ciało zamordowanej kilku pchnięciami noża kuchennego, w mieszkaniu zaś księdza chustkę do nosa denatki, oraz nóż kuchenny, którego wymiary odpowiadały zupełnie wymiarom ran na ciele ofiary.

Wobec poszlak powyższych uwięziono ks. Dumoulin i mimo zapewnień z jego strony, iż w zbrodni żadnego nie brał udziału, oddano go pod sąd przysięgłych i uznano winnym.

Skutkiem tego wyroku, oskarżony, po zdjęciu święceń kapłańskich, skazany został na dożywotnią deportację. Łagodzące okoliczności stanowiła opinja nieskazitelna, jaką cieszył się ogólnie ks. Dumoulin.

I dawno zapomniano już o nieszczęsnej sprawie, gdy oto przed czterema miesiącami poczynione przez zakrystjana Klosera zeznania powołały ją ponownie przed kratki.

Zabójcą był ten ostatni. Dręczony wyrzutami sumienia, przyznał się do winy. Myśl zbrodni zrodziła się w nim w chwili, gdy denatkę wprowadzał do księdza, wiedział bowiem, iż odebrać ma znaczne pieniądze. Ukrył się więc we framudze okna jednego z ciemnych korytarzy, którym pani Blanchard powracać musiała, a gdy nadeszła, rzucił się na nią znienacka i próbował zdusić. Następnie wciągnął trupa już, jak sądził, do pustej celi, celem spokojnego przeszukania kieszeni zamordowanej, i tu przekonał się, że jeszcze żyła, nożem zatem księdza, w który zaopatrzył się na wszelki wypadek, dobił nieszczęśliwą.

Dokonana jednak zbrodnia nie dawała mu spokoju, chcąc więc oczyścić sumienie, udał się nazajutrz do spowiedzi i wyznał ją przed ks. Dumoulin. Przed sądem i w czasie śledztwa milczał na razie, nie przypuszczając, aby księdza skazano, później zaś, po wyroku, nie miał już odwagi wyjawić prawdy.

Powtórnie na mocy powyższego zeznania zarządzone śledztwo potwierdziło je w zupełności. Uroczyście tedy uznano niewinność ks. Dumoulin, skazując natomiast rzeczywistego winowajcę.

Dzień powrotu był dla ks. Dumoulin prawdziwym trjumfem. Uwiadomieni wcześniej o jego przybyciu mieszkańcy miasta i okolicy tłumnie wylegli na spotkanie zacnego kapłana i w uroczystym pochodzie przeprowadzili go do tej samej świątyni, w której pełniąc obowiązki, w imię tych ostatnich dał dowód tak szczytnego zaparcia się siebie.

—*k. s.*—

— Na podupadłego syna pedagoga z 6-em dzieci: J. M. w dniu 10 października, jako w dniu imienin ś. p. Franciszka Dzieszkowskiego rs. 3.

— Na rzecz urzędnika syna znanego pedagoga: Od urzędników wydziałów kontroli i ruchu kolei nadwiślańskiej rs. 11.

— Na Schronienie dla nauczycielek: S. F. rs. 1.

— Dla najbiedniejszych: Z powodu zajścia na ulicy dnia 9 października r. b. A. T. rs. 1.

— Dla biura nędzy wyjątkowej: Maksymiljan Heryng rs. 3.

## NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Walenty Fuksiewicz,**

były felczer powiatu warszawskiego i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 12 października 1891 r., przeżywszy lat 61. Pozostała w smutku córka, zięć i wnuczki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dnia 14 października, t. j. we środę, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—3582—

† **Ś. Józefa z Poradowskich**

**Rychter,**

wdowa po urzędniku kolei warsz.-wied., opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 12-ym października, przeżywszy lat 78. Pozostali: córka, synowie, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana, we środę, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3583

† W dniu 14 października, jako w siedmnastoletnią rocznicę śmierci ś. p. **WIKTORA ERFORT**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała **żona wraz z dziećmi zaprasza** przyjaciół i znajomych. —3577—

† We środę, to jest dnia 14-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., jako w wilję imienin

**ś. p. Jadwigi z Kruszyńskich Grąbczewskiej,**

odprawiona zostanie za jej duszę msza święta, na którą pozostałe córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 14-ym października r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1379—

† We środę dnia 2/14 października r. b., o godz. **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Florentyny Aleksandrówny**

**STAWIN,**

odbędzie się msza, a następnie nabożeństwo żałobne, w cerkwi cmentarza prawosławnego wolskiego. —3578—

† Na pociechę zbolałego serca mego po stracie najukochańszej matki mojej ś. p. **Rozalji Ignatowskiej**, w dniu 8-ym b. m. pochowanej, Bóg zesłał przyjaciół, którzy pojmując żal osierociałej, wielkiemi przysługami złagodzić go pragnęli. Prócz słów serdecznych „Bóg zapłać", nie znając innego podziękowania, więc je składam szanownemu duchowieństwu, za bezinteresowną przysługę chrześcjańską, którzy choć w części zdołali go ukoić, również bractwu, przyjaciołom, znajomym, za liczne zgromadzenie się, składam najserdeczniejsze podziękowanie. **Córka Matylda Ignatowska.** 1418

## Z Petersburga.

W *Grażdaninie* czytamy:

„W departamencie lekarskim ministerjum spraw wewnętrznych poruszona została kwestja wprowadzenia nowej kontroli sanitarnej w miastach przez zastosowanie do wszystkich lokali zamieszkałych specjalnych książeczek sanitarnych, w których zapisywane będą wszelkie skargi lokatorów na niewypełnianie przez właścicieli domów tych wszystkich postanowień, jakie pod względem sanitarnym zastrzega prawo. Istnieje przypuszczenie, że zastosowanie książeczek sanitarnych, jak to już jest przyjętem w zakładach handlowych, w każdym razie nada więcej legalny charakter wymaganiom lokatorów i zapewni ściślejsze wykonywanie przepisów sanitarnych. Książeczki powyższe perjodycznie kontrolowane będą przez lekarzy miejskich lub osoby, specjalnie ku temu wydelegowane.

„O ile—pisze dalej *Graždanin*—polepszenie warunków zdrowotności w państwie, a zwłaszcza w miastach, jest niezbędnem, widać to szczególniej ze sprawozdań komisyj sanitarnych miejskich, które niejednokrotnie skarżą się na opłakany stan miast prowincjonalnych. Nawet w znaczniejszych miastach lekceważenie warunków sanitarnych ze strony mieszkańców dochodzi do najwyższego stopnia. Tak np. zwracano niejednokrotnie uwagę na zanieczyszczanie gruntu miast. Pod tym względem najszkodliwszemi są doły kloaczne, które zanieczyszczają grunt na znaczną głębokość i ułatwiają odpływ nieczystości do wód zaskórnych. Walka z takim nienormalnym stanem rzeczy należy do władz policyjno-sanitarnych, będzie jednak o wiele skuteczniejsza, gdy do pomocy przybędzie jeszcze udział publiczności, najbliżej zainteresowanej w zaradzeniu złemu."

Ta sama gazeta gdzieindziej pisze:

W ostatnich czasach mocarstwa zagraniczne za-

częły zwracać szczególną uwagę na swych konsulów, przypisując im coraz większe znaczenie, jako ajentom handlowym i przemysłowym, nie zaś dyplomatycznym. Daleko zwłaszcza pod tym względem poszła Belgja. W małem tem państwie, poczynając od r. 1881-go departament konsulów przy belgijskiem ministerjum spraw zagranicznych otrzymał zupełnie nową organizację z trzema sekcjami: muzeum handlowego, biura informacyjnego i redagowania sprawozdań konsulów. Te ostatnie dzielą się na terminowe, przysyłane perjodycznie w oznaczonym terminie oraz wypadkowe, w których konsulowie traktują o tym lub innym przedmiocie, mającym szczególne znaczenie w danej chwili. Oprócz podobnych instrukcyj, określających charakter doniesień konsulów, departament rozsyła im specjalne wydawnictwo, z którego czerpać mogą wszelkie potrzebne wiadomości, aby godnie odpowiedzieć swemu zadaniu; do obowiązków wreszcie konsulów należy przysyłanie próbek do muzeum z odpowiedniemi objaśnieniami. Nie dość na tem: jeżeli konsul przyjeżdża na urlop do Brukselli, obowiązany jest odczytać urzędowy referat treści polityczno-handlowej i oznaczyć pewne godziny na przyjęcie kupców i przemysłowców miejscowych, pragnących porozumieć się z nim osobiście. Wielkie mocarstwa Europy zachodniej, jak: Anglja, Francja itd., w naśladownictwie Belgji zaszły daleko, co zresztą przyszło im łatwo, ponieważ na wszystkich ważniejszych rynkach światowych z pomocą ich konsulom przychodzą osoby prywatne oraz należycie zorganizowane izby handlowe, dobrze świadome potrzeb miejscowych. Rosja pod względem informacyj o stanie rynków zagranicznych liczyć musi wyłącznie na swoich konsulów. Jeżeli uznanem będzie, że obowiązki konsulów russkich zbyt są skomplikowane, jak np. na Wschodzie, to pożądanem byłoby przynajmniej urządzenie przy konsulatach biur informacyjnych, przeznaczonych wyłącznie na potrzeby handlu. W biurach tych należałoby skoncentrować najważniejsze informacje z dziedziny handlu, taryfy kolei russkich, frachty towarzystw żeglugi, premja towarzystw asekuracyjnych i t. d., z drugiej znów strony kupcy russcy mogliby posyłać tutaj cenniki swoich towarów. Takie biuro informacyjne nie byłoby zupełną nowością, ponieważ podobna instytucja była już zorganizowana w ostatnich czasach przez konsula amerykańskiego w Hawrze; bardzo być może, że przykład ten nie jest również zupełnie izolowany.

„Mówiąc wyżej o ustawie konsularnej w Belgji—pisze dalej *Graždanin*—wspomnieliśmy o muzeum handlowem w Brukselli, którego pożyteczność w sprawie rozwoju przemysłu i handlu skłoniła do urządzania mu podobnych nietylko w wielu miastach europejskich, lecz nawet w Tokjo w Japonji. Organizacja tych instytucyj jest różną odpowiednio do różnych celów, jakie jej zakreślono; niektóre są poprostu stałemi wystawami towarów, mających zbyt na rynkach zagranicznych, inne wreszcie zajmują się pośrednictwem na rachunek osób zlecających i rozsyłają próbki, oraz cenniki na główniejsze rynki zbytu danego produktu. Dotąd w obrębie państwa russkiego istnieją zaledwie dwa takie muzea: jedno w Moskwie, poświęcone głównie celom drobnego przemysłu i drugie w Warszawie—wreszcie drobny skład towarów w Bukareszcie."

W końcu *Graždanin* dodaje, że przy układaniu nowej ustawy konsularnej wzięte zostały pod uwagę wszystkie powyższe względy.

Dzienniki petersburskie donoszą w formie pogłoski, że p. minister spraw zagranicznych z powodu rozstrojonego zdrowia potrzebować będzie dłuższej kuracji, skutkiem czego poruszona została kwestja znalezienia mu zastępcy.

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 13-go października. (*Tel. Aj. p.*)—*Birż. wied.* słyszały, że ministerjum finansów udzieliło jeszcze pozwolenia na wywóz za granicę tych partyj makuchów, które sprzedane zostały nabywcom zagranicznym przed datą zakazu eksportu, t. j. przed d. 26-ym września st. st.

## JUBILEUSZ VIRCHOVA.

**Berlin** 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wszystkie pisma liberalne są dzisiaj poświęcone obchodowi jubileuszu Virchova z powodu siedemdziesiątej rocznicy urodzin jego. Wysławiają go, jako szermierza parlamentarnego, jako członka municypalności, antropologa, patologa i anatoma. Wiele dzienników zamieszcza portrety Virchova. *Berliner Tageblatt* wydał osobny numer, poświęcony znakomitemu mężowi, równie zasłużonemu na polu wiedzy, jak na arenie parlamentarnej. *Medicinische Wochenschrift* wydała również numer jubileuszowy. Kongres medycyny wewnętrznej zamianował jubilata swoim członkiem honorowym.

**Berlin** 13-go października. (*T. pr. K. War.*) — Wczoraj wieczorem udała się do Virchova deputacja frakcyj wolnomyślnych w parlamencie rzeszy i w sejmie pruskim z Eugenjuszem Richterem na czele, dla doręczenia mu honorowego daru. Jest nim wspaniała, masywna kolumna srebrna, wyobrażająca alegorje lekarskiej treści.

## ROKOSZ W URUGWAJU.

**Paryż** 13-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W Montevideo (Urugwaj) wybuchnął rokosz, który wszakże został podobno stłumiony. Rząd tamtejszy ogłasza, że w stoczonej walce wiele osób było zabitych i rannych. (*Aj. półn.*)

## TAJNA UMOWA.

**Nowy Jork** 13-go października. (*T. p. K. W.*)—*New-York Herald* donosi, że pomiędzy Niemcami i Unją północno-amerykańską przyszło do osobnej umowy, na mocy której zboże amerykańskie ma wstęp wolny od cła do Niemiec, poczynając od chwili opublikowania umowy, cukier niemiecki zaś ma wstęp wolny od cła do Stanów Zjednoczonych od nowego roku.

**Wiedeń** 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj książę Aloizy Lichtenstein wygłosił mowę relacyjną do wyborców swoich w Doeblingu, w której utrzymywał, że ludzkość dzisiejsza dzieli się na żydów i antisemitów. Innej alternatywy niema.

**Preszburg** 13-go października. (*T. p. K. W.*)—Z powodu panującej tu ospy i tyfusu, szkoły zamknięto.

**Lipsk** 13-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Policja skonfiskowała Paascha „List otwarty do kanclerza państwa".

**Sofja** 13-go października. (*T. p. Kur. W.*)—Sobranje zwołano na d. 27-my b. m.

**Belgrad** 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Sesja skupczyny zwołana została na d. 1-szy listopada.

**Berlin** 13 go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 212.50)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 212.25)

## Ceny chleba.

W dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* zamieściliśmy notatkę w sprawie obecnych cen pieczywa w Warszawie.

Zapowiedziana przez piekarzy warszawskich norma z dniem dzisiejszym cen zwyczajnego chleba pytlowego już nastąpiła, staniał on bowiem o pół kop. na funcie, a nawet więcej i tylko nieznaczna ilość piekarni, przeważnie drobniejszych, utrzymała ceny dotychczasowe.

Ceny chleba będące w mowie wahają się pomiędzy 4½ a 5½ kop. za funt. Różnica ta zależną jest głównie od gatunku towaru.

Ceny zwyczajnego chleba razowego oraz pieczywa pszennego nie uległy zmianie.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Haka.*—Szkoła ogrodnicza we wsi Szastnowka (gubernja czernichowska) przyjmuje kandydatów z kwalifikacją 2-ej klasy powiatowej lub gimnazjalnej. Kurs nauk od 4—6-iu lat, stosownie do tego, jakie gałęzie nauk agronomicznych pragnie kandydat ukończyć. Opłata roczna rs. 20, dla pensjonarzy zaś rs. 150. Do I-ej klasy należy mieć najmniej 16 lat wieku. Po ukończeniu szkoły i 3-letniej praktyce gospodarskiej kandydat otrzymuje świadectwo uczonego rządzcy.

— *Panu S. K.*—Według wydanych w r. b. przepisów, do pospolitego ruszenia mogą być tylko powołani mężczyzni, którzy ukończyli 43 lat wieku, przekraczający przeto ten wiek wolni są od obowiązków służby.

— *Ed. Nell.* — Wszelkie dzieła naukowe można przeglądać w „Czytelni nowości", Nowy-Świat, 21. Bliższe szczegóły na miejscu.

— *Panu Arnoldowi F.*—Wiedzieliśmy, lecz nie mogliśmy na razie zużytkować.

— *Ziemiance.*—List skreślony gorąco i opatrzony argumentami wymownemi, lecz czy sz. pani wiadomo, iż sprawa serwitutów ma u nas całą literaturę? Wszystkie te argumenty już od 25-iu lat zostały wyczerpane zarówno w prasie, jak broszurach i dziełach specjalnych.

— *Dyomentowi.*—„Zdolności do wierszowania" w wierszach pana nie widać, a chociażby nawet i była, to bez prawdziwego talentu poetycznego, którego przez studja się nie nabywa, nie warto tracić czasu na jej rozwijanie.

## GIEŁDA.

*Warszawa* d. 13-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam 211.25 i 211, co odpowiada kursom 47.35 i 47.40 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.35 (równia 211.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę do 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 25 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.32½ i 47.22½ i z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca b. m. po 47.25.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.35, 47.32½, 47.30, 47.27½ i 47.25, przeważnie jednak po kursach 47.30 i 47.27½. Londyn krótki zbywano, według ceduły, po 9.55. Paryż krótki brano po 38.25, 38.15 i 38.10, jak twierdzi ceduła. Za Wiedeń krótki osiągano, stosownie do notowania ceduły, 82.30.

W papierach obroty niewielkie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.75 i 97.50, względnie do wielkości odcinków bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101.25 II em. i po 102.25 III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 96.25, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I s. i po 100.30 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100.75 i 100.65 oraz kilka tys. V-ej ser. po 99.95 i 99.90. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej s., po 101.75 II-ej s., po 101 III-ej s., po 100.50 IV s. i po 100.25 V s., wzięto kilka tysięcy II-ej s. po 101.30, kilka tysięcy IV-ej po 10.30, oraz kilka tys. V-ej po po 100.10 i 100.

Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 364 i 366.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.40, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń krótki 82.20. Kupony celne 1.54. *W. O.*

Okowita. Z powodu zupełnego braku dowozów, nie dokonano żadnej tranzakcji, wobec czego ceny są nieuregulowane. Usposobienie bardzo mocne.

Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 13-ym października. Po paru dniach bezczynności z powodu świąt u izraelitów, żadne zmiany na lepsze nie zeszły na targu zbożowym w dniu dzisiejszym. Dowozy małe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy i przy tendencji wyczekującej płacono za wyborową 8.40—8.50, za białą 8—8.10, gatunki gorsze bez obrotu. Żyto bardzo mało, dowieziono tylko 100 korcy, usposobienie również niezdecydowane. Sprzedano tylko jedną drobną partyjkę gatunku dobrego, za którą po 7.35 zapłacono. Dowóz owsa wynosił 100 korcy. W nieznacznych ilościach kupowano 3.10—3.50 stosownie do gatunku. Grochu ładnego nadeszło 50 korcy, zbywano go po 7.70. Za pud siana płacono po 35—40 kop., za pud słomy po 28—30 kop.

**Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10 października 1891 r.

| | wyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|
| Żyta | 1 | wagonów | 141 | wagonów |
| Owsa | 5 | " | 84 | " |
| Mąki żytniej | — | " | 27 | " |
| Mąki pszennej | — | " | 25 | " |
| Kaszy jaglanej | — | " | 219 | " |
| Kaszy gryczanej | — | " | — | " |
| Ryżu | — | " | 3 | " |
| Pszenicy | 3 | " | 17 | " |
| Jęczmienia | 1 | " | 18 | " |
| Grochu | — | " | 3 | " |
| Gryki | — | " | — | " |
| Cebuli | — | " | — | " |
| Fasoli | — | " | 6 | " |
| Łoju | — | " | — | " |
| Makuchów | — | " | 6 | " |
| Mąki kartoflanej | — | " | 26 | " |
| Cukru | — | " | — | " |
| Rodzenków | — | " | — | " |
| Żelaza | — | " | 1 | " |
| Tranu | — | " | — | " |
| Razem | 10 | wagonów | 576 | wagonów. |

**Wełna.** Od ostatniego naszego sprawozdania, dokonano następujących tranzakcyj na prowincji, w Bielsku (gubernja płocka) zakupiono do Łodzi około 110 cent. wełny grubszego gatunku po cenie około pięćdziesięciu kilku talarów za centnar. W Lipnie wełny również grubszego gatunku nabyto około 80 centnarów po cenie cokolwiek niższej; w Płocku dla russkiego fabrykanta partje wełny po pięćdziesiąt kilka talarów za cent. W Białymstoku zakupił kupiec z Berlina około 1,000 pudów wełny pochodzącej z Buchary po cenie około rs. 6 za pud; w Żarku kupił spekulant około 300 centnarów wełny średniej po 60 talarów, wełna ta nedeszła w tych dniach do składów bankowych; w Białymstoku sprzedano do Łodzi kilkaset pudów wełny russkiej po rs. 19 za pud. Z zagranicy przychodzą zapytania o wełnę garbarską litewską, ale wełny tej brak na targu. Remament w składach Banku Państwa wynosi obecnie około 31,500 pudów wełny, z których 8,000 pudów jest własnością fabrykantów. W roku zeszłym zapasy były znacznie większe i znajdowały się przeważnie w pierwszym ręku, podczas gdy w tym roku prawie cały remanent jest własnością kupców tutejszych i prowincjonalnych. Zapasy składają się przeważnie z lepszych gatunków wełny sukienniczej, na prowincji zaś zapasy są większe i obfitują w gatunki średnie, które od zeszłego roku są w zaniedbaniu; grubsze zaś gatunki włościańskie mają więcej odbiorców i w Łodzi w Białymstoku.

## BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 8 października 1891 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 5 | Mirowska | Perchold Julja | Wdowa, dzieci dr. 5. |
| 11 | Zgoda | PuszczyńskaM | Mąż nieobecny, dzieci dr. 5. |
| 63 | Złota | Klempnerowsk | Żona chora obł., dz. dr. 5-ro. |
| 31 | Łucka | Piwecka Zofja | Mąż w Brazylji, dz. dr. 4-ro. |
| 7 | Wronia | Florczak Fran. | Żona chora, dz. dr. 4-ro, matka stara. |
| 76 | Pawia | Jankowska Fr. | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 42 | Pawia | Paliszewska T. | Mąż ciężko chory, dz. dr. 4. |
| 42 | Smocza | Malinowska L. | Mąż ciężko chory, dzieci dr. 5. |
| 17 | Freta | Godziszowska | Wdowa chora, dz. dr. 3-je. |
| 42 | Pawia | Nowicka Wal. | Mąż ciężko chory, dz. dr. 3-je. |
| 5 | Moskiewsk | Kalinowska P. | Chora wraz z mężem, dz. dr. 6 |
| 24 | Czerniak. | Jonkiel Anton. | Wdowa chora dz. dr. 5-ro. |
| 7 | Szmulowiz | Gajewska Jul. | Chora, mąż nieob., dz. dr. 5. |
| 25 | Moskiewsk | Szaja Mineki | Chory, żona ciężko chora, dz. dr. 4-ro. |
| 12 | Środkowa | Słodkowska Z. | Chora wraz z mężem dz. dr. 4 |

# W dobrach Willanowskich

zachodzi w roku bieżącym

**Sprzedaż drzewa z poręb bieżących i zaległych, mianowicie:**

W leśnictwie Zastów sztuk 6,361, w leśnictwie Kabaty sztuk 621 i w leśnictwie Chojnów sztuk 3,688. Wiadomość w biurze administracji dóbr w Willanowie. Deklaracje mogą być składane w temże biurze do dnia 1-go listopada n. s. r. b. Wybór kupca administracja dóbr sobie zachowuje. 3520

3580 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

DOM ZDROWIA
***Doktora K. DOBRSKIEGO***
***Aleja Róż 10.*** Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

— ***„PLUTON“*** fabryka palenia ***kawy i cykorji.***—Otwarta ***filja*** przy ulicy ***Nowo-Miodowej 2*** sprzedaje wszelkie gatunki kawy ***palonej, cykorji*** własnego wyrobu—kawę ***żytnią i żołędziową.*** 3514

— Nieproszonego przez nikogo na opiekuna dla mnie a strzelającego od lat kilku z za płotu autora przesyłanych pod moim adresem anonymów uprzedzam, iż pociski jego nikczemne w odpowiedzi znajdują zawsze tylko pogardę. Pogróżki zaś, dotyczące podkopania bytu mego i mojej rodziny, spotykają się z wytrwałą a sumienną pracą, która oddawna już zarobiła sobie na szersze uznanie, również zatem chybiają i wobec ich bezpodstawności zawsze chybią celu.

# Marjan Olszewski,

3575 Właściciel Instytutu gimnastycznego.

***14 Długa 14***

# T. GRODZICKA

właścicielka magazynu mód, po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy oryginalnych paryzkich i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych.
3583 ***T. Grodzicka.***

3579 ***Witold Aleksandrowicz,*** profesor śpiewu, przeprowadził się na ulicę Senatorską nr 10.

— Instytut leczniczo-gimnastyczny i szkoła fechtunku ***Miodowa nr 3, aleja Jerozolimska nr 31.—M. Olszewski.*** 3501

***Xawery Krysiński***
adwokat przysięgły Miodowa 17 przyjmuje codziennie do 10-ej rano i od 5-ej po poł. 3547

# Dr Rudolf Goldberg

b. ordynator szpitala w Płocku, osiedliwszy się w Warszawie zamieszkał przy ul. Elektoralnej 51.

# W. TRYNISZEWSKI i S-ka

Senatorska nr 8,

polecają świeży, gruboziarnisty, mało solony

# Kawior Astrachański

**po cenach umiarkowanych.**

Sprzedaż w kantorze.
Pp. Handlującym znacznyrabat. 3554

LEKCYJ TAŃCA
udzielam u siebie i po domach prywatnych ***Senatorska nr 29, m. 18.***
3540 Art. Teatrów Warsz. ***Pflanc.***

— ***Gabinet dentystyczny Dr A. L. James Loevy*** Włodzimierska 12. Przyjmowanie chorych od 11—4-ej. 1401r

MAGAZYN FUTER
TYTUSA KOWALSKIEGO
d. J. Penkala
ul. ***Senatorska nr 10, w Warszawie,*** poleca dobór najpiękniejszych futer damskich i męzkich, oraz błamów i skórek. Piękne nowe fasony sprowadzone z Paryża. 1356r

— ***1-sza Mleczarnia Sterylizacyjna Podwale 19*** rozseła mleko do mieszkań. 3558

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 3544

Dr med. ***Adolf Kozerski,*** odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 3489

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 października 1891 r.

| Weksle. | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krót. term. | —.— | —.— |
| Londyn 1 funt. ster. „ „ | —.— | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | —.— | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | —.— | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże | 100.90 | —.— |
| „ „ „ małe | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 102.— | —.— |
| „ „ „ II | 101.75 | —.— |
| „ „ „ III | 101.— | —.— |
| „ „ „ IV | 100.50 | —.— |
| „ „ „ V | 100.25 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 97.75 | —.— |
| „ „ małe | 97.50 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— |
| II „ „ „ 100 | 101.25 | —.— |
| III „ „ „ 100 | 102.25 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . | 96.25 | —.— |
| Listy wileńskie długotermin. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. $146^5$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. $15^8$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $213^7$
Od Listów likwidacyjnych kop. $139^3$
Od Obligów m. Warszawy $237^5$

## Targi
**NA PLACU WITKOWSKIEGO**
Dnia 13 października 1891 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 800 | 810 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 840 | 850 |
| Żyto wyborowe 232 funt . | — | — | 735 | — |
| „ średnie . . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 142 f. | — | — | 310 | 350 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | 770 | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jagiana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | 35 | 40 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . | 28 | 30 | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

Z powodu zgonu właściciela cukierni pod firmą **J. Baese w Dynaburgu**, jest ta

# CUKIERNIA

egzystująca lat 38 do sprzedania.
Mający chęć nabyć, może o warunki wprost tam się odnieść lub u p. Riese i Piotrowskiego, ulica Elektoralna 23 dowiedzieć. 1427

# Do Towarzystwa Osób muzykalnych,

które pielęgnuje śpiew chórowy w języku niemieckim, poszukuje się jeszcze kilku dam i panów ze stanu inteligentnego. Łaskawe adresy proszę nadesłać pod H. L. 100 do Kurjera Warszawskiego. 1430

# LOKAL z motorem parowym,

obfitością wody i domem mieszkalnym, pod fabrykę barwników lub przetworów chemicznych, do odnajęcia w Łodzi.—Wiadomość i plan fabryki udzielają pp. Rajchman et Frendler w Warszawie, Senatorska 26. 1658R

# Sklep do sprzedania

Spożywczo-Kolonjalno-Dystrybucyjny, ze Składem Piwa. Wiadomość w sklepie Strausa, Marszałkowska Nr 138. 1429

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

# Kartki z życia kobiety

przez 756r

# ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego“, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.**

# !WYPRZEDAŻ!

zupełna porcelany, szkła, tac, noży, zabawek, z powodu zwinięcia interesu
**№ 41. Nowy-Świat № 41.**
1416
# Wereitin.

# Księgarnia, Skład Nut i Czytelnia Juljana Guranowskiego,

przeniesione zostały do innego sklepu
**w tymże domu,** 1402
przy ulicy **SENATORSKIEJ № 32.**

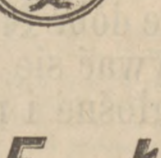
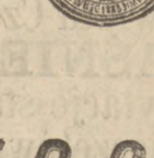
# Nagrody rs. 50.

W Piątek d. 9 Października, o godz. 8-ej wieczorem, w przejeździe z dworca Petersburskiego zginęło zawinięcie drelichowe, koloru bronzowego, spięte rzemykami, w którem znajdowały się prócz palta zimowego, pleda i worka futrzanego do nóg, papiery i rachunki oraz książka do kopjowania.

1431

## Zwracający Papiery i Książkę,

zatrzymać sobie może palto i inne rzeczy, a oprócz tego natychmiast odbierze od rządcy domu, Nowy-Świat № 40, powyższą nagrodę.

# Przeniesiony Kantor

# F. ŁAPIŃSKIEGO,

z ulicy **Jerozolimskiej № 63**, na ulicę **Marszałkowską № 101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).
Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem.**
Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r
Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.

Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**



# MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
**Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.**
**Dwuletnia gwarancja.**
**Do nabycia tylko w moim sklepie**
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
1610R K. Koperski.

# OGŁOSZENIE.

15 (27) Października 1891 r. we wsi **Blachownia,** powiatu Częstochowskiego, w zarządzie dóbr **NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,** odbywać się będą licytacje stanowcze bez nadlicytacyj, głośne i przez opieczętowane deklaracje, na

**Sprzedaż poręb kolejnych, przeznaczonych na całkowite ścięcie,**

w wydziałach: **Trepizury, Blachownia, Wręczyca, Zakrzew, Zagórze, Kocin i Ostrowy.**

Szczegółowe warunki sprzedaży i ścięcia, jak również wiadomości o rozmiarach i cenach poręb, są obecnie do przejrzenia w zarządzie dóbr Blachowni, każdego dnia, wyjąwszy świąt, od godziny 8-ej rano do 6-ej wieczorem.

Obejrzeć poręby w naturze dozwala się codziennie po poprzedniem zameldowaniu się u miejscowego podleśnego.

Licytacje rozpoczną się o godz. 12-ej w południe.

Opieczętowane deklaracje z odpowiednią kaucją przyjmują się w zarządzie dóbr do rozpoczęcia licytacyj.

1637r

# OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 17 Września 1891 r. wydanym na imię pana Ministra Finansów, rozkazano:

W celu dostarczenia kassie państwa środków na pokrycie dokonanych i mających się dokonać wydatków na budowę dróg żelaznych i dla wykonania innych robót publicznych, bądź to z bezpośredniego rozporządzenia rządu, bądź też przez prywatne towarzystwa dróg żelaznych, wypuścić obligacje 3% złotej pożyczki na nominalną summę 125,000 000 rubli złotem = 500,000,000 franków = 404,000,000 marek = 19,775,000 funtów sterlingów = 239,000,000 guldenów holenderskich = 360,000,000 duńskich kron = 96,250,000 dolarów złotem.

Pożyczka ta wnosi się do księgi długu Państwa pod nazwą: „Rossyjska 3% Złota Pożyczka z 1891 roku,"

Obligacje tej pożyczki wypuszczają się imienne i na okaziciela, po 125 r. zł., 625 r. zł. i po 3,125 r. zł., licząc każde 125 r. zł. = 500 fr. = 404 marek = 19 funt. sz. 15 szyl. 6 pensów = 239 hol. guld. = 360 duńs. kron = 96,25 dolarów złot. Przepisy co do imiennych obligacji, ustępowania ich drugiej osobie, zamiany ich na okaziciela i odwrotnie, mają być zatwierdzone przez Ministra Finansów. Obligacjom tym przyznaje się, poczynając od 19 Września (1 Października) 1891 r., roczny dochód w stosunku 3 od sta, wypłacany kwartalnie: 20 Grudnia (1 Stycznia), 20 Marca (1 Kwietnia), 19 Czerwca (1 Lipca), 19 Września (1 Października).

Pożyczka ta umarza się po nominalnej cenie w ciągu nie więcej jak 81 lat za pomocą półrocznych losowań,—poczynając od losowania 19 Września (1 Października) 1892 roku; kapitał na wylosowane obligacje wypłaca się w trzy miesiące po wylosowaniu.

Fundusz na umożenie się tej pożyczki powstaje przez odpisanie co pół roku 0.1477% od nominalnego kapitału pożyczki z dołączeniem 1½% na wszystkie umorzone obligacje.

Wylosowane obligacje Rossyjskiej 3% złotej Pożyczki z 1891 r. zachowują swą wartość w ciągu lat trzydziestu od terminu ich płatności, a kupony obligacji—w ciągu lat dziesięciu od terminu ich płatności.

Wypłata procentów i samego kapitału za wylosowane Obligacje, dokonywa się: w St.-Petersburgu. w Banku Państwa—rublami zł. lub biletami kredytowemi po kursie; w Paryżu frankami, w Berlinie markami, w Londynie funtami szt., w Amsterdamie holenderskiemi gulden., w Kopenhadze kronami duńskiemi, w Nowym-Yorku dolarami złot. w miejscach wskazanych przez Ministra Finansów.

Obligacje niniejszej pożyczki uwalniają się raz na zawsze od wszelkich russkich podatków.

Obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 r. będą przyjmowane:

Po 80% nominalnej wartości jako kaucje przy dostawach w antrepryzach rządowych i opłatach na raty akcyzy za wódkę.

A w wartości oznaczonej co pół roku przez Ministra finansów, przy zachowaniu istniejących postanowień oraz publikowanych przez Rządzący Senat na zabezpieczenie: a) zadatków i pożyczek przy Skarbowych dostawach, b) akcyzy na raty od naftowych olejów do oświetlania oraz zapałek, c) opłat za wydane na kredyt banderole tabaczne, i d) opłat celnych.

Ceny oznaczone co pół roku przy przyjmowaniu Obligacji Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z 1891 r. na zabezpieczenie zadatków i pożyczek, nie będą niższe 65 rubli za 100 rubli nominalnych.

Kupony płatne i bieżącego terminu od Obligacji 3% pożyczki oraz wylosowane Obligacje, będą przyjmowane przy opłatach celnych po nominalnej ich wartości.

Realizacja Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z roku 1891 w nominalnej wartości 125,000,000 rubli złotem, będzie się uskuteczniać za pomocą publicznych zapisów:

**W Rossji**: W Banku Państwa i jego Kantorach:
w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Odessie, Rydze i Charkowie, a także w Petersburskich Bankach: Międzynarodowym, Handlowym, Dyskontowym i Pożyczkowym, Russkim dla handlu zewnętrznego i Wołsko-Kamskim Handlowym, oraz w St.-Petersburskim Oddziale Liońskiego Kredytu.

**Za granicą:**

**W Paryżu**: Crédit Foncier de France.
Banque de Paris et des pays Bas.
Crédit Lyonnais.
Société générale pour favoriser le développement du commerce et de l'industrie en France.
Société générale de crédit industriel et commercial.
Comptoir national d'escompte.
Banque d'escompte.
Banque de dépots et de comptes courants
i u panów E. Hoskier et Comp.

**W Amsterdamie**: u panów Hope i S-ka
i w Oddziale Banque de Paris et des pays. Bas.

**W Londynie**: u C. J. Hambro i Syn.

**W Kopenhadze**: w Prywatnym Banku Kopenhagskim.

Zapis we wskazanych powyżej miejscowościach naznacza **się na dzień** 3 (15) Października r. b.

Zgodnie z powyższem, zapisy będą przyjmowane w Banku Państwa w Petersburgu i w wyżej wymienionych jego Kantorach 3 (15) Października od 10-ej rano do 3-ej po południu.

Cena przy zapisie na obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 roku z bieżącemi od dnia 19 Września (1 Października) r. b. procentami naznacza się na 79¾% nominalnej ich wartości.

Przy zapisie wnosi się kaucja w rozmiarze 5% żądanego przez subkrybenta nominalnego kapitału w Obligacjach 3% złotej Pożyczki. Przy zapisie we wskazanych wyżej miejscowościach w Rossji rozmiar kaucji naznacza się na 10 rubli kredytowych za każdą zażądaną przez subskrybenta Obligację 125 rubli złotem. Kaucja wnosi się gotówką lub w papierach procentowych przyjmowanych przez Bank Państwa na zastaw pożyczek podług taksy ustanowionej dla takowych.

Po skończonym zapisie będzie dokonaną **repartycja, której rezultaty** będą we właściwym czasie ogłoszone.

Na rachunek wyżej pokazanej ceny emissyjnej, **powinno być wniesione przez** subskrybenta za obligacje otrzymane z repartycji:

| | | |
|---|---|---|
| 25% t. j. 31 rub. 25 kop. złot. | = 125 frank. | przy repartycji, w ciągu czasu od 14 (26) do 19 (31) Października r. b. z zaliczeniem do tego wniosku już wniesionej przy zapisie kaucji w gotówce. |
| 20% t. j. 25 rub. — złot. | = 100 frank. | od 19 Listopada (1 Grudnia) do 23 Listopada (5 Grudnia) 1891 r. |
| 20% t. j. 25 rub. — złot. | = 100 frank. | od 3 (15) do 8 (20) Stycznia 1892 r. |
| 14¾% t. j. 18 rub. 43¾ złot. | = 73 fr. 75 cent. | od 3 (15) do 8 (20) Lutego 1892 r. |

Razem 79¾% t. j. 99 rub. 68¾ k. zł. = 398 fr. 75 cent. za Oblig. 125 r. zł. = 500 fr.

Przy pełnej opłacie wartości Obligacji przy repartycji od 14 (26) do 19 (31) Października dyskontuje się na korzyść subskrybenta po 41¼ kop. złotem = 1 fr. 65 cent. od każdych 125 rubli złotem = 500 frank. Tym sposobem **całkowicie opłacone przy repartycji Obligacje kosztować będą subskrybenta po 99 rubli 27½ kop. złotem = 397 frank. 10 cent. za 125 rubli złotem = 500 franków.**

Przy opłacie subskrypcji we wskazanych wyżej miejscowościach Rosji, będą przyjmowane: a) russka złota moneta; b) asygnacje zarządu górniczego na półimperjały, na sztaby złota, rachując półimperjał po 5 rubli złotych, z dyskontem 2% rocznie do terminu asygnacji; c) czeki na Paryż, których przyjęcie i kredytowanie subskrybent. przed wpływem za nie gotowizny, zależy od decyzji władzy, przyjmującej zapisy—i c) bilety kredytowe po kursie.

Na przyjętą kaucję subskrypcyjną będą **wydawane kwity imienne, bez prawa** odstąpienia; przy przejęciu zaś terminowych rat za obligacje, które **wyznaczone zostaną** subskrybentom przy repartycji, wydawane będą świadectwa tymczasowe.

Świadectwa tymczasowe, wydawane przy **każdym następnym wniosku**, będą zamieniane na nowe.

Tymczasowe świadectwą **wydają się wyłącznie na okaziciela.**

Zamiana tymczasowych świadectw **jednej wartości na tymczasowe** świadectwa innych wartości nie dopuszcza się.

Oryginalne obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli **ze strony** właścicieli tymczasowych świadectw nie będzie wyrażone życzenie otrzymania imiennych obligacyj.

Zupełna opłata przedterminowa obligacyj będzie przyjmowana w dni naznaczone dla terminowych opłat, a nadto raz na tydzień we środy.

W razie niewniesienia pierwszej terminowej raty, za należne subskrybentowi z repartycji obligacje w wyżej dla tej opłaty oznaczonym terminie od 14 (26) do 19 (31) października, subskrybent traci prawo do przedstawionej przez niego przy zapisie kaucji.

Właściciel tymczasowego świadectwa, nie opłacający następnej raty w ciągu jednego miesiąca od naznaczonego terminu, traci prawo do wszystkich już wniesionych rat i samo świadectwo staje się nieważne.

Raty nie opłacone w terminie przyjmują się w ciągu jednego miesiąca ulgi (we środy) z dodaniem procentów za opóźnienie w stosunku 6% rocznie.

O czasie wymiany na oryginalne obligacje świadectw tymczasowych całkowicie opłaconych, będzie ogłoszone przez Bank Państwa.

Bank Państwa będzie wydawał zaliczenia na ogólnych zasadach na świadectwa tymczasowe tych obligacyj. w stosunku 90% od wniesionych rat.

Zarządzający Bankiem Państwa **J. ŻUKOWSKIJ.**

1638r

**Ogródek** dziecięcy, gry, pogadanki, zajęcia ręczne, w „Przeglądzie Pedagogicznym." Prenumerata kwartalnie rs. 1 kop. 75. Widok 14. 29739

**Potrzebna** nauczycielka z konwersacją języka niemieckiego, matematyką, wyższą muzyką i naukami klasycznemi, na parę godzin poobiednich, może być z obiadami. Ulica Krochmalna № 45, m. 2, od 3-ej do 6-ej. 29990

**Potrzebną** jest na trzy godz. dziennie nauczycielka, posiadająca muzykę, języki: francuzki i polski, oraz historję i geografję, za pokój i herbatę rano i wieczorem, lub 12 rs. miesięcznie. Wiadomość od 9—10 rano, Chmielna 27, mieszkania 15. 29953

**Potrzebny** korepetytor ze szkoły realnej, z dobrym niemieckim. Elektoralna 30, mieszkania 9. 30035

**Paryżanka** udziela lekcyj i konwersacji. Jerozolimska № 66, mieszkania 8. 29272

**Student** uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 3, m. 5. 2942r

**Student** uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Graniczna 10, m. 4. Sub „Studentowi." 2941r

**Student** uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna 9, mieszkania 8. Sub „Niezamożnemu." 2944r

**Student** poszukuje lekcyj za wynagrodzenie pieniężne lub obiady. Hoża 34, m. 5, codziennie do 10-ej rano. 2943r

**Skończona** konserwatystka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Ulica róg Wilczej i Nowo-Wielkiej № 7, m. 1. 29284

**Student** russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 58—7. 29811

**Tanio**, sumiennie! Nauczycielka młoda poszukuje lekcyj muzyki, oraz przedmiotów w zakresie pensji, gimnazjum. Poszukuje obiadu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stanisławy." 29891

**Zakład** froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Zapisy codziennie. 2945r

## Łoniesienia osobiste.

**„Cendalja"** odpowiedzi wysłała. 30073

**Dle** „Cendalji" od Moslera odpowiedź złożona. 30105

**Dla** „Brunetki" poste-restante za okazaniem kwitu ogłoszenia. 29981

**List** dla „Brunetki" wysłany. 30005

**„La Providence"** list wysłany 1 paźdz. 29679

**Panna** lat 28 mająca, dobrze wychowana, miłej powierzchowności, miłująca pracę, a z której ma byt zapewniony, przynoszący jej dochodu 1,000 rs. rocznie, dla braku czasu i znajomości życzy sobie tą drogą poznać w celach matrymonjalnych człowieka rozumnego, prawego, inteligentnego, do lat 40, któryby posiadał stanowisko odpowiednio uposażeniem jej pracy. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante „Praca uszlachetnia i wzbogaca." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 29590

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Bardzo** dobrze znam gospodarstwo, posiadam języki, szukam pracy na wyjazd lub w miejscu. Hotel Kowieński, № 9 mieszkania, 2-gie piętro. 30075

**Inżenier-mechanik**, po ukończeniu montażu fabryki cukru, poszukuje podobnej posady lub jako konstruktor w fabryce machin. Oferty proszę przesyłać: Wilcza 27, mieszkania 14. 29816

**Inteligentna** francuzka, posiadająca język niemiecki, może prowadzić korespondencję w tychże językach, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer, pod M. R. X. 30017

**Młodzieniec** lat 20, poszukuje zajęcia biurowego. Oferty w Kur. dla „Leona." 30062

**Młoda** francuzka poszukuje zajęcia.—Bracka № 16—38, od 10 do 3-ej. 30024

**Młoda**, inteligentna, polka z szlachetnej rodziny, posiadająca muzykę, nieźle język francuzki, russki i początki niemieckiego, poszukuje miejsca do towarzystwa lub wyręczania pani domu. Oferty adresować do Echa dla „Izabelli." 30006

**Niemka** wykształcona, poszukuje zajęcia na godziny.—Łaskawe oferty pod E. D. № 40 w Kurjerze. 30046

**Niemka** wykształcona szuka zajęcia rano godzinę. Wspólna № 6, mieszk. 18. 29957

**Niemka** (liflandka) z metodą Froebla, która była przez 5 lat w jednym domu i ma najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci, jako bona froeblówka. Oferty pod E. C. przyjmuje kantor Kurjera. 29785

**Niemka** wykształcona ma kilka godzin wolnych. Królewska 29, m. 36. 29709

**Osoba** młoda poszukuje miejsca sklepowej Ulica Widok № 4, m. 13. 30057

**Osoba** znająca szycie bielizny i krawieczyzny, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Adres: Zjazd № 3, m. 8. 30087

**Osoba** znająca krój, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Wiadomość: Bednarska 12, m. 4, do godz. 1-ej. 29794

**Osoba** w średnim wieku, wykwalifikowana praczka, poszukuje miejsca do zarządu pralnią. Ul. Długa № 50, u pani Osowskiej. 29801

**Paryżanka** wykształcona, poszukuje zajęcia.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Paryżanki." 30027

**Panna**, znająca dobrze krawieczczyznę i krój, poszukuje roboty w domach prywatnych. Śliska № 13, m. 2. 30042

**Potrzebuję** posady magazyniera, inkasenta, kontrolera, zapłacę rs. 100 za wyrobienie. Nowogrodzka № 25, m. 8. 29948

**Przyjechałem** z prowincji, znam język polski i russki, poszukuję miejsca do dzieci, do gospodarstwa, do szycia, sklepu, piekarni itp., ze świadectwem. Krakowskie-Przedmieście, hotel Dziekanka № 12. 30000

**Panna** zdolna w krawieczczyznie, znająca krój francuzki, poszukuje zajęcia do prywatnego domu, w kiosku, róg Senatorskiej i Miodowej. 29954

**Poszukuję** posady kasjera, buchaltera lub rządcy większego domu. Kwalifikacja odpowiednia, kaucja rs. 500—1,000. Oferty pod lit. K. J. w kantorze tegoż pisma. 29780

**Rodowita** niemka poszukuje miejsca bony lub wyręczenia pani, zna ręczne roboty i szycie. — Nowomiejska 13, mieszkania 29, stróż wskaże. 29955

**Szukam** szycia, reparacyj w domu prywatnym.—Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 29. 30078

**Za** 8 rs. miesięcznie przyjmę miejsce kasjerki lub sklepowej. Poręczenie osób wiarogodnych. Oferty dla G. O. przyjmuje kantor Kurjera. 29456

**Zajęcia** jakiegokolwiek poszukuje młody człowiek, realista, znający niemiecki, francuski i angielski, biegły w rachunkowości. Początkowo przyjmie miejsce na mniej korzystnych warunkach. Na żądanie może złożyć kaucję. Krakowskie-Przedmieście 22, m. 7. 29351

**200 rs**, temu, kto wyrobi posadę młodemu zdolnemu człowiekowi: na jedną z dróg w Cesarstwie; dyskrecja zapewniona.— Oferty w Kurjerze, pod B. K. 200. 29978

### b) Zaofiarowane.

**Akuratny**, pracowity handlowiec, posiadający gruntownie niemiecki, ładnie piszący, potrzebny zaraz. Kaucja 100 rs. Pensja 25. Oferty z curiculum przyjmuje Kurjer pod „Monopolja." 30031

**Człowiek** do sprzedacy kolejowej potrzebny z kaucją. Marszałkowska 107, skład zabawek. 29958

**Do kwiatów** potrzebne panny podręczne i uczennice. Freta 17—3. 30036

**Do interesu** ajenturowego poszukiwany jest uczeń. Pierwszeństwo mają władający językiem niemieckim. Oferty pozostawiać w Kurjerze Warsz. pod „Ajentura G." 29574

**Osoba** uzdolniona w kroju i szyciu bielizny może znaleźć zajęcie z całkowitem pomieszczeniem. Elektoralna 45, mieszk. 3. 2907r

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników, rękawiarka i upinaczka, potrzebne zaraz.— Szkolna 6, mieszk. 2. 2905r

**Potrzebne** są panny zupełnie zdolne i podręczne do staników i spódnic oraz rękawiarka, zaraz. Zielna 13, m. 1. 29155

**Potrzebna** zaraz podręczna do bielizny męzkiej. Mokotowska № 55, m. 37. 298_7

**Potrzebny** buchalter i korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim. Oferty z podaniem referencyj dotychczasowych posad i żądanego honorarjum sub G. D. A., kantor Kurjera Warsz. 29821

**Potrzeba** dwóch chłopców do terminu rzeźniczego, z prowincji, w wieku lat piętnaście Wiadomość: Marszałkowska, róg Zielonego Placu, w składzie wędlin. 2919r

**Panna** zdatna do strojów i panna do sukien potrzebne zaraz. Nowy-Świat 50, magazyn żałobny. 30072

**Panny** do stanikow i okryć potrzebne zaraz. Hoża 7, m. 53. 30088

**Panny** do krawieczczyzny potrzebne podręczne. Grzybowska 2, mieszk. 8. 30092

**Potrzebna** maszynistka do bielizny. Ul. Pawia 98, m. 1. 30013

**Potrzebny** tłómacz z niemieckiego na polski, obeznany z nazwami technicznemi krawiectwa męzkiego. Księgarnia, ul. Senatorska 32. 30050

**Panna** zdolna potrzebna zaraz do sukien.— Oboźna 9, m. 8. 30049

**Potrzebny** chłopiec do terminu. Elektoralna № 8, m. 1. 30070

**Potrzebny** rządca domu z kaucją. Wiadomość w kiosku, Krakowskie - Przedmieście róg Nowo-Miodowej. 30071

**Potrzebna** jest bona niemka do dwojga starszych dzieci, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się na ul. Dzielną № 20, m. 5. 30003

**Potrzebne** podręczne spódniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 30044

**Pralnia** Warszawska, Nowy-Świat 4, potrzebuje zaraz dwadzieścia zdolnych prasowaczek do koszul i drobiazgów. 30010

**Potrzebne** są panny zdatne do staników i spódnic. Elektoralna № 14, m. 6. 30039

**Potrzebna** kobieta do wspólnej pracy. Nowolipie № 22, m. 21. 29949

**Panny** do spódnic i nauki potrzebne zaraz.— Żórawia 23, mieszk. 20. 29960

**Potrzebne** są panny uzdolnione do haftu białego, do pracowni. Ul. Świętokrzyzka № 35, mieszk. 9. 29962

**Potrzebna** zaraz zdolna maszynistka do pończoch. Garbarska 3, mieszk. 24. 29967

**Potrzebna** maszynistka do bielizny, maszyna Whelera. Wspólna 38, m. 15. 29992

**Potrzebna** gospodyni do pojedyńczej osoby, w średnim wieku, umiejąca prać, gotować i zająć się gospodarstwem domowem. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. A. D. B. 29941

**Potrzebny** uczeń do magazynu, obeznany w interesie bławatnym. Niecała 14. 30058

**Potrzebne** są zdolne staniczarki. Chmielna № 28. 30065

**Potrzebny** jest do roboty kapeluszy męzkich zdolny czeladnik. „Leonard", ulica Trębacka 13. 30104

**Potrzebna** zdolna panna do strojów. Graniczna 16, mieszk. 12. 30097

**Potrzebne** zdolne staniczarki. Nowy-Świat 66, m. 12. 30095

**Pończoszarka** wprawna potrzebna zaraz.— Miodowa 15, m. 37. 30103

**Pracownia** bielizny, Ogrodowa 25—12, drugie piętro, potrzebuje panny i uczennicy. 29945

**Potrzebne** panny do dziurek w bieliźnie męzkiej. Ul. Oboźna № 8, m. 18. 29588

**Uczeń** (izraelita) potrzebny do kantoru składu win, Długa 46. 2906r

**Zaraz** potzebne zdolne maszynistki do koszul męzkich. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 3. 298.9

**Zdolne** staniczarki i rękawiarki potrzebne.— D. Kurdelska, Nowosenatorska № 9. 30086

**Zajęcie** korzystne otrzyma kilku ludzi młodych, inteligentnych, przyzwoitych, posiadających kaucji rs. 10. Elektoralna 8, drukarnia, od 12—2-ej. 29969

## Kupno i sprzedaż.

**Amatorowie** starożytności mogą nabyć różne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 29356

**A) Do sprzedania** futro damskie elki używane. Wilcza 60—3. 30055

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

**Buldog** cwajnos, suka, do sprzedania. Włodzimierska № 10, m. 20. 30023

**Całkowite** urządzenie na bawarję do sprzedania. Ul. Pańska № 65, mieszk. № 60. 29765

**Chodniki** jutowe od 13 kop., dywanowe, kokosowe i szpagatowe po cenach wyjątkowo niskich u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2927r

**Do sprzedania** meble: trzy duże stoły, cztery małe krzesła wyplatane, etażerka, zegar złoty, obrazy, duże lustro, futro jonatki, wanna cynkowa, materace, samowar. Aleje Jerozolimskie № 43, mieszk. № 15, wejście z drugiej bramy, pierwsze piętro. 30018

**Do sprzedania** maszyna pończosznicza № 12. Chmielna № 70, m. 1. 30069

**Do sprzedania** meble kryte jedwabnym pluszem. Wilcza 2, m. 6. 2896r

**Do sprzedania** wolant, meble machoniowe, lustro duże w złoconych ramach, tanio. Ul. Dzielna 60. 29596

**Do sprzedania** garnitur, garniturek fantazyjny, otomana, kryte jutą, kozetka, dwa krzesła kretonem, szeslong skórą amerykańską, garniturek tralkowy, pate. Zakład przyjmuje obstalunki, przerabiania. Ulica Krucza № 40. 29449

**Do sprzedania** garnitur cały kryty bardzo tanio. Krochmalna 50, mieszk. 10. 29869

**Do sprzedania** otomany, szafa orzechowa, stół dębowy, dwa fotele damskie i garnitur orzechowy używany. Z powodu ważnych przyczyn wyprzedaję. Włodzimierska № 4, stróż wskaże. 29340

**Do sprzedania** 15 zaluz stalowych w dobrym stanie, do drzwi i okien. Wiadomość: Ceglana № 8 29581

**Dwa** granaty tureckie oryginalne z pola bitwy pod Szypką, oprawne w srebro w formie lichtarzy, za 10 rs. do sprzedania. Aleja Jerozolimska 65, mieszk. 6. 29939

**Do sprzedania** garderoba damska, męzka, dziecinna oraz lampy ścienne gazowe. Krakowskie-Przedmieście 71, m. 7. 30001

**Do sprzedania** panorama, widoki Wenecji naturalnej wielkości. Mostowa 14, u właścicielki. 29971

**Do sprzedania** palto szopowe i duża deka z dublonów do sanek. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 25. 29961

**Futro** tumaki, kryte materją, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna № 67, mieszk. 2. 29609

**Fortepian** Kralla w dobrym stanie do sprzedania. Wiejska № 3, wiadomość u stróża domu. 29046

**Fortepian** Kralla, 7 oktaw, do sprzedania lub wynajęcia. Zgoda 6, m. 14. 29301

**Futro** damskie oposy, kołnierz i mufka, kostjum jesienny, prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat 15, m. 12, od 11 do 2-ej po południu. 29993

**Fortepian** Kralla Seidlera z koncertowych, mechanika angielska, rs. 280 do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 29965

**Fortepian** do sprzedania 240 rs. Świętokrzyska 19, m. 19. 30098

**Fortepiany** i pianina używane do sprzedania z gwarancją. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 30085

**Fortepian** małe używany do sprzedania. Żórawia № 43, m. 25. 30079

**Fortepian** Seidlera do sprzedania. Wierzbowa № 9, mieszk. 3. 30064

**Garniturek** fantazyjny, mały, do sprzedania z potrzeby. Chłodna 33, m. 9. 30009

**Koniczyna**, siano, słoma, kilka tysięcy centnarów, do sprzedania pod Nałęczowem.— Wiadomość: Włodzimierska 19, m. 16a. 28881

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2910r

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24411

**Kasy** używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

**Lankastrówka** (16-ka) w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu.— Wiadomość: ulica Żelazna 69, mieszk. 8, od 2 do 4-ej po południu. 30034

**Łóżka** orzechowe do sprzedania w zakładzie stolarskim, Nowogrodzka 13. 30081

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29853

**Meble** tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

**Meble** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy. lustra. rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

**Magazyn** mebli przy ulicy Marszałkowskiej № 140, posiada wielki wybór gustownych mebli. Sprzedaż tania. Magazyn mieści się w dziedzińcu na parterze. 29310

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 29358

**Meble** wyprzedaję, rozmaite garnitury, łóżko, szeslong, fotele, szafy, tanio. Marszałkowska № 55, od 3-ej. 29554

**Magazyn** mód wyprzedaje garderobę damską, palta, żakiety, suknie na osoby tęgie i średnich tusz, przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach bardzo niskich. Zielna № 15. 29778

**Meble** nowe i używane, ceny bardzo przystępne. Warszawska Sala Licytacyjna, ul. Królewska 16. Przyjmuje zamówienia na nowe, zamienia stare. 29523

**Maszynę** Whelera doskonałą sprzedam tanio. Długa 30, m. 56. 30062

**Meble**, portjery, lustro, dywan, biurko damskie, toaleta, żyrandol do sprzedania. Oboźna № 8, m. 19. 30074

**Meble** dobrej roboty, machoniowe, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 9, m. 6, drugie piętro. 30061

**Młode** kanarki do sprzedania. Wiadomość u stróża, Orla № 12. 29959

**Meble**, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, kredens rs. 40, po niskiej cenie. Elektoralna 20, m. 13. 30093

**Masło** wyborowe, świeże, funt kop. 35, przychodzi co wtorek. Senatorska 10, mieszkania 4. 30109

**Meble** bordo salonowe, eleganckie, za 200 rs i pianino berlińskie za 440. Zielna № 15, mieszk. 2. 29777

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 29916

Owczarnia zarodowa „Kociołki", pr. Piotrków-Wadlew, odznaczona złotemi medalami, posiada wyborowe tryki po cenach o 50% zniżonych, od 10 rs. sztuka, również i maciory. 2363r

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Organy (fisharmonja) nowe, do użytku kościelnego, systemu paryskiego, o 5-iu oktawach, 15-tu rejestrach i z pedałem o jednej oktawie, subbas 15 stóp, pedał i oktawkopulacje, za cenę 425 rs. są do sprzedania. Widok № 23, mieszk. 11. 29766

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 30102

Obrazy piękne olejne tanio do sprzedania.—Krucza 35—8. 30110

Okazja! Tanio do sprzedania fortepian. Marszałkowska № 81, mieszkanie porucznika Karnakowskiego, między godz. 11—2. 29863

Płaszcz męzki z peleryną i kołnierzem futrzanym kto ma do zbycia, zechce złożyć adres do Kurjera Warsz. pod A. B. 30056

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Ulica Biała № 6, m. 18, w prawej oficynie. 30015

Pianino berlińskie, prawie nowe, rs. 320.—Freta Szeroka 18, m. 7. 30090

Para koni kasztanowatych, zdatnych do karety, jest do sprzedania. Wiadomość: Aleja Róż 8. 30077

Puch edredonowy sprzedaję, 3 funty. Krucza 38, m. 26. 29983

Pianino paryzkie kręcone, o wysokim tonie, do sprzedania. Sienna № 4, w pralni. 29606

Rower № 2, angielskiej fabryki, mało używany i wierzchowiec czteroletni do sprzedania. Hoża № 40, m. 4. 29873

Suknie: brązowa kortowa, szara wełniana, czarna grenadinowa i staniczek niebieski na osobę szczupłą, paltko pluszowe zimowe i sukienka pąsowa na dziewczynkę pięcioletnią, wszystko prawie nowe, z powodu żałoby do sprzedania tanio. Nowy-Świat 46, m. 5, od godz. 12—2-ej. 29985

Sadzonki brzozowe do sprzedania. Wiadomość: Rymarska 16, sklep mydlarski. 29987

Są do sprzedania rozmaite meble, zaraz. Szpitalna № 17, m. 12. 29999

Szynel dla piętnastoletniego filologa potrzebny. Nowy-Świat № 41, m. 8. 30027

Szafa do sukien rozbierana 20, klozet pokojowy 3 rs., do sprzedania. Elektoralna 58, stróż wskaże. 2946r

Torfiarka używana potrzebna jest. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Mazurowi." 29973

Z powodu wyjazdu meble z 4-ch pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, różne sprzęty. Plac św. Aleksandra 8, w drugiej bramie, na 3-em piętrze od frontu. 29570

Zegar, szafa, biurko, stół, stół do kart, lustro, szaragi, kanapa, lampy, stoliczek, szeslong, kredens, miedź, porcelana, łóżka machoniowe i żelazne dzieciune, balja, wanienka i inne rzeczy kuchenne wyjeżdżając sprzedaję.—Nowogrodzka 31—15. 29964

135 Marszałkowska. Wyprzedaż pozostałych mebli po znacznie zniżonej cenie. 30051

135 Marszałkowska. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, krzesełka fantazyjne, kolumny. 30051

135 Marszałkowska. Kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy, rozbierane. 30051

135 Marszałkowska. Łóżka, umywalnie, szafki nocne, szafki do bielizny. 30051

135 Marszałkowska. Mebli pojedyńcze sztuki wyprzedaję po znacznie zniżonej cenie. 30051

## Interesa handl. i mająt.

Cukiernia Włoska do sprzedania na korzystnych warunkach. Chmielna № 14. 29988

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy bardzo tanio. Marszałkowska № 58. 28980

Do sprzedania sklep galanteryjno-piśmienny z dystrybucją z powodu wyjazdu. Hoża № 8, u Kondrackiego. 29951

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Żórawia № 4. 30018

Do sprzedania sklep galanteryjno-piśmienny z dystrybucją. Podwale № 16. 30101

Hypoteczną kolonję mórg 30, z budowlami, z obsiewem i propinacją, sprzedam. Leszno № 80, m. 31, od 8 do 10-ej. 30096

Kobieta wykształcona, ze znajomością języków, posiadająca rs. 1,500, poszukuje odpowiedniego interesu, gdzieby czynny udział przyjąć mogła. Oferty sub „Rol" przyjmuje Kurjer. 30016

Kawiarnia w dobrym punkcie 15 lat egzystująca jest do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 7, w kawiarni. 29860

Korzystny interes. Sklep niciarski i hafty ręczne sprzedam z powodów familijnych.—Wiadomość: Nowy-Świat 53, w sklepie wód gazowych. 29782

Leszno 18, m. 39. Domy w dobrym punkcie do sprzedania. Do 11-ej zrana. 28986

Potrzebne 10,000 rs. na czystą hypotekę dóbr ziemskich w Lubelskiem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. E. W. A. 30054

Plac do sprzedania za rogatką Wolską przy ulicy Górczewskiej № 23, łokci 30,000, w całości lub częściowo. 30021

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 30—4, rano 9—11-ej. 2940r

Poszukuje się bufetu z przekąskami. Mazowiecka № 11, m. 33, w maglach. 29775

Rubli 30,000 do ulokowania na pierwszym numerze hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapitał." 29611

Restauracja do sprzedania dobrze procentująca. Wiadomość: Bednarska 24, u ślusarza. Tamże uczeń może mieć miejsce. 29946

Restauracja do oddania w administrację ludziom fachowym. Nowolipki 58. 29995

Rubli 35,000 lub mniej do ulokowania na pierwszorzędną hypotekę miejską. Długa 38, Szyfer. 29830

Restauracja do sprzedania z ogrodem i kręgielnią. Czerniakowska № 78. 29354

Skład węgli i drzewa, obszerny, w środku miasta, z koniem, wozami i urządzeniem, do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość od 6 do 8-ej wieczorem, ul. Sienna № 27, mieszk. 10. 29486

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Nowy-Świat № 54, u ślusarza. 29696

Skład węgli do sprzedania. Ulica Nowolipki № 72. 29303

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna № 60. 29348

Sklep mączny do sprzedania z powodu interesów familijnych za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu w bazarze Janasza № 102. 29832

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Pieczywo opłaca komorne, z dystrybucji jest całe utrzymanie; dziennego targu od 12 do 16 rs. Ul. Tłomackie № 2. 29784

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Orla № 6. 29870

Sklep mąki i legumin, w najlepszym punkcie, z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 18. 29862

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 11, w składzie węgli. 29576

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ul. Śliska № 34, w sklepie. 29553

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Podwale № 24. 29552

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Ogrodowa № 41. 29970

Sklep naftowo-mydlarski, dobrze procentujący, sprzedam. Wiadomość tamże, Podwale № 28. 30037

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania. Komorne 15 rs. miesięcznie. Śliska № 13. 130041

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowolipki № 65. 30053

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Nowogrodzka № 4. 30030

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 23. 30011

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu.—Przy Marjensztadzie, ul. Garbarska 5. 30036

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, przy targu, bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Wiadomość u p. Wiktora Morozowa, Nowa Praga, Zaokopowa № 845, przy furtce dworca petersburskiego. Zastać można rano od 9—12-ej i po południu od 3-ej do 6-ej. 30060

Trzy włóki dobrych nowin, pół łąki, pod miastem, bez budowli, do wydzierżawienia.—Koszt przeniesienia budowli około 600 rs. poniesie w części właściciel lub dzierżawca potrąci w czynszu, do czasu przeniesienia mieszkanie w majątku. Poste-restante Biała (Siedlecka) B. Popławski. 30008

W Włocławku do sprzedania dom murowany i drewniany z placem frontowym i ogródkiem, dobre miejsce, przynoszący dochodu rocznie około 500 rs. Cena niska. Wiadomość u majstra kominiarskiego Dobranca. 29112

Za rogatką Belwederską do sprzedania willa przy szosie i tramwajach. Wiadomość: sklep Witkowskiego, Plac św. Aleksandra. 2918r

Zaraz potrzeba 2,000 rs. na pierwszą hypotekę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Pewność." 30076

## Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Aby w ogrodzie, potrzeba zaraz 3 lub 4 pokoje z kuchnią w obrębie Warszawy. Oferty z ceną do Rudy Guzowskiej poste-restante A. Ż. 29795

Altana na Zjeździe przy domku żelaznym do wydzierżawienia na czas zimowy. Wiadomość w fabryce Dzierzkowskiego, ul. Smolna № 10. 29562

Chłodna 64. Tanio! Wygodne, zdrowe pomieszczenie dla krowiarni, dorożkarza warsztatu; lokal obszerny osobniak, ogród obecnie wolne. 30029

Do wynajęcia pokój frontowy, na drugiem piętrze, z meblami i usługą, u porządnej rodziny. Elektoralna № 14, m. 6. 30038

Dwa pokoje umeblowane, z widokiem na ogród Frascati, w każdym czasie do odstąpienia, z usługą i samowarem, lub też całodziennem utrzymaniem. Wiejska № 11, mieszkania 4. 29585

Do wynajęcia zaraz: skład węgli, stajnia i wozownia. Piękna 49. 29579

Duży pokój umeblowany do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 29829

Elegancko umeblowane cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z całem gospodarstwem do wynajęcia na zimę, z powodu wyjazdu, 1-e piętro. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29268

Mieszkanie umeblowane, eleganckie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze, od frontu, 74 Aleje Jerozolimskie mieszkania 2, do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. 29573

Mieszkanie umeblowane, złożone z czterech pokoi do wynajęcia. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6. 29802

Na ustroniu miasteczka tanio wynajmę suche, ciepłe trzy, cztery pokoje, kuchnię; w potrzebie meble, życie. Adres: Leszno 40. Handel win. 29977

Odstępuje pokój umeblowany dwom kawalerom z życiem. Zgoda 5, 32. 29974

Piwnice suche, z półkami i lodownia do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 29817

Pokój na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 45, m. 3. 2908r

Poszukuje się lokalu składającego się z 6-u lub 7-u pokoi z łazienką, w domu skanalizowanym, na 1-m lub 2-m piętrze. Oferty składać: Nowy-Świat № 69, mieszk. 36, u szwajcara. 29928

Pokój na 1-m piętrze dla damy, do wynajęcia zaraz. Wspólna 23, m. 3. 29352

Potrzebny dla młodego kawalera jeden pokój duży, frontowy, lub dwa mniejsze, w środku miasta, lub w blizkości Alei Ujazdowskich, umeblowane lub nie, z osobnem wejściem i usługą. Wiadomość proszę nadesłać do Bazaru Szkolnego, Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Krzyża. 30032

Potrzebne mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, od 1 listopada, między Marszałkowską, Nowym-Światem, Jerozolimską i plac. Teatralnym. Oferty z cenami przyjmuje Kurjer lit. S. J. B. 10. 30019

Potrzebuję zaraz dwóch dużych pokoi, lub jednego dużego z przedpokojem i kuchnią. Oferty proszę zkładać: hotel polski № 92. 29956

Pomieszczenie dla paru dziewczynek z wszelkiemi wygodami i rodzicielską opieką. Wspólna 13, m. 12, od 1—6. 30080

Pokój ładny o dwóch oknach, od frontu do odnajęcia, przy nielicznej rodzinie. Wiadomość u stróża. Twarda № 57. 29976

Pokój do odnajęcia, rs. 10. Ulica Złota № 4. 30017

Pokój dla dwóch kobiet; utrzymanie, pranie, fortepian. Świętokrzyzka 19, m. 19. 30099

Pokój dla kobiety przyzwoitej, przy osobach lubiących spokój. Złota 32, m. 14. 30094

Sklep na szynk z pokojem i kuchnią, w bardzo dobrym punkcie, tanio od pierwszego Stycznia. Wiadomość plac św. Aleksandra 12, mieszkania 4. 30004

Sześć pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu. Wspólna № 32. 30063

Salonik ładnie umeblowany do wynajęcia. Złota 14, 15; tamże tremo, lodownia, filtr i antiqui do sprzedania. 30106

Salon, gabinet i przedpokój, 2-e piętro, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 301000

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, pierwsze piętro, do wynajęcia zaraz, Warecka № 9. 29975

Umeblowane dwa lub jeden pokój, frontowe, przedpokój. Chmielna 49, mieszkania № 57. 30091

Umieszczenie dla panienki, przy zacnej francuzkiej rodzinie, z fortepianem. Wiadomość: Złota 30, m. 11. 29820

W domu przy Nowym-Zjeździe № 3, mieszkania № 51, jest do wynajęcia pokój z wspólnem wejściem, dla osoby płci żeńskiej, może być z fortepianem i lekcją muzyki. 29697

Za 350 rs. rocznie, odstępuję połowę sklepu, przy ulicy Nowy-Świat. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. F. 30022

Zaraz do wynajęcia wspaniały salon, o 3-ch oknach, z balkonem i pokój z przedpokojem. Ulica Niecała № 9, na 1-m piętrze. 30082

Z powodu wyjazdu, odnajmę mieszkanie pięć pokoi i sprzedam meble. Bracka 8, mieszkania 5. 30010

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz mieszkanie ładne, umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-ciu pokoi i kuchni. Może być stajnia i wozownia. Aleja Jerozolimska 76, od 11-ej do 3-ej, mieszkania 5. 29319

## Uwiadomienia rozmaite.

A) Produkta wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub też Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 29972

„Albumy" sezonowe rocznie rs. 2, numer 75 kopiejek. Kottecki, Graniczna 12. 29692

Do odebrania przybłąkana suka, charcica. Leszno 40, m. 5. 29994

Froter zaprawia i froteruje, ceny jak najniższe. Ul. Marszałkowska № 111. — Jan Kewicz. 30068

Kołdry do roboty, bieliznę do szycia i znaczenia, hafty wykwintne, nadrabianie pończoch oraz krawiecką tak damską, jak również dziecinną robotę przyjmuje L. C. Bronikowska, Erywańska 18, zapewniając wykończenie staranne. 28843

Kapelusze jesienne, po cenach bardzo przystępnych poleca nowo-otworzony magazyn mód M. Zielińskiej. Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 30033

Krawaty staro piorę, przerabiam, oraz potrzebuję uczenicy. Świętokrzyzka 15. 30020

Kapelusze ubieram elegancko, prędko, podług żurnali paryzkich. Żórawia 21, mieszkania 19. 30012

Massażystka Wiktorja Kretti, zamieszkała: Nowy-Świat 38, m. 6. 30045

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Nowolipie № 18, wiadomość u stróża. 29805

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 28517

Pracownia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 35, mieszkania 6, wykonywa suknie od rs. 3, kapelusze od 30 kop., czapeczki, mufki fantazyjne, wszystko po cenach umiarkowanych. 29656

Przyjmuję suknie, przerabiam, upinam od 75 kop. Żórawia 17—15. 29996

Pracownia nowo-założona. Robię okrycia, suknie i stroję bardzo tanio; potrzeba osoby do strojów. Wspólna № 35. 30067

Potrzebna panienka do wspólnej nauki, od 8-u do 11-u lat. Jerozolimska 70, mieszkania 19. 29982

Panna pracująca w pierwszorzędnym magazynie przyjmuje kapelusze damskie, oraz dziecinne czapeczki do ubierania. Helena. Marszałkowska 119. 29808

Pralnia, Senatorska № 10, przyjmuje robotę po cenach zniżonych, wykonywa szybko i akuratnie. 29764

Tani magazyn gotowych kapeluszy damskich, Wielka 52, dom własny, przygotował i poleca wielki wybór kapeluszy sezonowych! Ceny nizkie!! 29839

Uczę robót deskowych 30-ci deseni, z zastosowaniem do użytku. Nowy-Świat 46, m. 5, od godz. 12—2. 29984

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 2875r

Zgubiono francuzką książkę do modlitwy, idąc od ulicy Jerozolimskiej № 84, m. 8, między godziną 12-tą i 1-szą do kościoła św. Aleksandra. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą pod wskazanym adresem. 30002

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Октября 1891 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)